

BEZPŁATNA

GAZETA RZGOWSKA

NR 1 (113) | Styczeń 2019

ISSN 2081-8106

tel. 42 235 26 28

www.gazetarzgowska.pl

redakcja@gazetarzgowska.pl

Wciąż do przodu



Rzgów bije rekordy pod wieloma względami i zostawia w tyle konkurentów nie tylko w regionie. Po ubiegłorocznym rekordowym budżecie mamy w tym roku jeszcze większą pulę pieniędzy do wydania. Znaczna jej część przeznaczona została nie na konsumpcję, ale przyszłościowe inwestycje, takie jak kanalizacja w Starowej Górze i Starej Gadce, Dom Kultury, wygodne drogi. Jednym słowem – poprawę warunków życia mieszkańców.

str. 3

Zima nie zahamowała budowy



Choć styczniowe mrozy były dokuczliwe, podobnie zresztą jak ostatnie duże opady śniegu, sztandarowa inwestycja Rzgowa, czyli budowa Domu Kultury, w dobrym tempie posuwa się do przodu. Widać już niemal całą bryłę obiektu. We wnętrzu trwają roboty, m.in. przy montażu różnorodnych instalacji.

str. 3

**Czytaj
w tym
numerze:**

• Rekordowy
budżet

str. 3

• Taksówka
powietrzną do
Rzgowa

str. 8

• Sołtys napi-
sała książkę

str. 10

Od wydawcy Chory system

Czytam i szlag mnie trafia. Kolejna grupa zawodowa z dnia na dzień zachorowała. Po policjantach, którzy w zasadzie otrzymali wszystko gdy zachorowali przed świętem niepodległości, teraz nauczyciele przestają uczyć w szkołach i przedszkolach, a rodzice nie mają co zrobić ze swoimi pociechami, bo ich nie dopadła „nagła” choroba i muszą wykonywać swoją pracę, zaś urlop mają planowany tak by spędzić go z rodziną w czasie ferii. Dyrektorzy zastępczo uruchamiają przechowalnie w świetlicach. Ciekawi mnie czy obecna nauczycielska epidemia będzie trwała również w trakcie przerwy zimowej, wielkanocnej lub letniej, czy tylko nasili się w czasie egzaminów gimnazjalnych (jeszcze są), kończących podstawówkę lub maturalnych.

Tu trzeba dodać, że ta grupa zawodowa w Karcie Nauczyciela ma przewidziany roczny płatny urlop na poratowanie zdrowia, z którego wielu korzysta. Nie twierdzą, że jest to zawód łatwy, satysfakcjonujący, dobrze opłacany, do którego ludzie garną się, zwłaszcza w dużych miastach. Jednak podczas rozmów z rodzicami okazuje się, że prawie każdy uważa, że wykonuje nie mniej ważną pracę. A co na to Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który małego przedsiębiorcę ściga i sprawdza zwolnienia prawie natychmiast po ich dostarczeniu? Nic. Twierdzi, że sprawdzanie co robi pracownik w czasie zwolnienia należy do pracodawcy, którym w przypadku nauczycieli są głównie organy samorządowe. O lekarzach nie wspomina, bo podobno jak się chce to u każdego człowieka znajdzie się choroba. Już sobie jestem w stanie wyobrazić kolejne grupy zawodowe zasilane z budżetu państwa, które ogarnie epidemia leczona podwyżkami płac.

Już niedługo zaczną obowiązywać prawo ograniczające jeszcze bardziej handel w niedziele. Związek zawodowy promujący wolne niedziele wcale nie ma na celu rozwiązań prospołecznych, lecz pozyskanie tym sposobem swoich wyznawców. Naszym zdaniem daleko lepszym jest ustawowe zagwarantowanie pracownikom co najmniej dwóch wolnych niedziel i zobowiązanie pracodawców do takiej organizacji pracy by to zagwarantować.

„Mowa nienawiści” to hasło stało się modne po strasznym morderstwie w czasie pięknej akcji charytatywnej. W niektórych miejscowościach wprowadzono lekcje poświęcone temu tematowi. Czy jedna godzina ma dzieciom uzmysłowić niebezpieczeństwa hejtu i obrzucania się obraźliwymi epitetami, gdy z mową nienawiści spotyka się na co dzień w domu, telewizji, prasie, szkole? To dorośli ze wszystkich opcji politycznych doprowadzili do ogromnych podziałów w społeczeństwie i jeśli to oni nie zmienią języka w trakcie publicznych (wybory) wypowiedzi przynoszonych przez media do prywatnych domów, to nie ma co liczyć na poprawę sytuacji w społeczeństwie.

WYDAWCA

NAJWAŻNIEJSZA POPRAWA BEZPIECZEŃSTWA

Jaki był miniony rok, jeśli idzie o porządek i bezpieczeństwo publiczne w gminie Rzgów, które były priorytetem w pracy tutejszego Komisarjatu Policji? Jak wynikało ze słów komendanta Roberta Kieszka, całkiem niezły, bo przybył etat w pionie kryminalnym, pozyskano pieniądze na zakup nowego radiowozu, znakomicie układała się współpraca z samorządem.

W 2018 r. na terenie podległym Komisarjatu (gm. Rzgów i Brójce) stwierdzono ogółem 252 przestępstwa, tj. o 21 więcej niż w roku poprzednim. Wykrywalność była na poziomie 62,89 proc. i zmalała o prawie 6 proc. w porównaniu do 2017 r. Za to mniej było przestępstw kryminalnych (183). Policjanci ujawnili i zabezpieczyli prawie 489 g środków odurzających. Na gorącym uczynku zatrzymano

6 sprawców czynów najbardziej uciążliwych dla społeczeństwa, czyli kradzieży i włamań. O 15 proc. wzrosła wykrywalność sprawców włamań, podobnie było z wykrywalnością sprawców uszkodzenia mienia.

Na szczęście w 2019 r. nie odnotowano ani jednego zabójstwa i ani jednego przestępstwa rozbójniczego. Stwierdzono natomiast 43 czyny zabronione w ruchu drogowym (o 4 mniej

wypadków niż w 2017 r.). To efekt uruchomienia w ostatnich latach ważnych arterii komunikacyjnych. Dodajmy jeszcze, że policjanci ujawnili 30 nietrzeźwych kierowców (o 2 mniej niż w 2017 r.) i przeprowadzili... 550 postępowań dotyczących wykroczeń, z czego aż 226 stanowiły kradzieże paliw na stacji ORLEN w Giezmowie, przy autostradzie A-1.

(P)

Boją się masztu

Na jednej z działek przy ul. Skrajnej, tuż przy granicy wielkiej Łodzi ze Starą Gadką powstaje 62-metrowej wysokości maszt telekomunikacyjny. Mieszkańcy dowiedzieli się o tym w momencie gdy ruszyły roboty ziemne.

- Nic nie wiedzieliśmy na ten temat, a przecież ktoś powinien poinformować o planowanej budowie choćby burmistrza Rzgowa – mówi sołtys Starej Gadki Zofia Gruszka – tym bardziej, że sąsiednia działka należy do gminy.

Burmistrza rzeczywiście nie poinformowano, jak i okolicznych mieszkańców. Urzędnicy twierdzą, że nie ma takiego obowiązku. Okoliczni mieszkańcy nie zgadzają się z taką opinią i domagają się wstrzymanie wszelkich prac oraz zakazu budowy masztu w tym miejscu. Musi to oznaczać pod-

ważenie prawomocnej decyzji budowlanej. Ludzie nie chcą żyć w cieniu masztu emitującego, jak uważają, szkodliwe dla zdrowia człowieka promieniowanie.

Burmistrz podjął już działania wspierające mieszkańców Starej Gadki.

(P)

ORKIESTRA POJEDZIE DO RUMUNII

Tradycyjnie już po granicy przed rzgowską świątynią w ramach zbiórki na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, członkowie Orkiestry Dętej liczącej sobie już blisko 120 lat, spotkali się wraz z rodzinami na obiedzie. Podziękowanie za cało-

roczne granie złożyli muzykom: przewodniczący Rady Miejskiej Radosław Pelka, burmistrz Mateusz Kamiński i dyrektor Gminnego Domu Kultury Joanna Papuga-Rakowska. Do życzeń tych przyłączył się też prezes Orkiestry Włodzimierz Kaczmarek.

Jaki był miniony rok dla Orkiestry? Niezły, choć od lat brakuje muzycznego „narybku”, w 2018 roku przybyło aż 3 członków zespołu, co jest dobrym znakiem na przyszłość. Muzycy z zadowoleniem powitali też wiadomość dotyczącą bieżącego roku, zakomu-

nikowaną przez prezesa W. Kaczmarka: w 2019 r. Orkiestra będzie koncertować m.in. w Rumunii.

Szczególne podziękowania skierowano do rodzin muzyków, jako że niejednokrotnie koncertują oni w niedziele i święta, co sprawia, że obowiązki mężów i synów muszą przejąć w tym czasie matki i żony.

(ER)

„Landcar” przed wielką rozbudową

Salon sprzedaży pojazdów marki KIA należący do firmy „Landcar” w Starowej Górze od lat cieszy się znakomitą opinią. Kilka lat temu właściciel firmy Dariusz Krzewiński otrzymał tytuł najlepszego dilerza KIA w Polsce. „Landcar” nie poprzestał na tym prestiżowym sukcesie

i bezustannie rozwija się, doskonaląc szczególnie swoje usługi.

Prawdopodobnie już w przyszłym roku rozpocznie się rozbudowa firmy, w ramach której dojdzie nie tylko do powiększenia dotychczasowego salonu i zaplecza magazynowo-warsztatowego, ale i zbudowania kolejnego salonu sprzedaży. Prezes „Landcaru” Michał

Krzewiński nie chce zdradzać szczegółów na ten temat, ale wiele wskazuje na to, że w tym nowym salonie pojawi się kolejna znacząca marka samochodowa.

„Landcar” od dawna stawia na jakość usług, stąd ich bezustanne doskonalenie z myślą o klientach. Już niedługo klient czekający na naprawę swojego pojazdu będzie mógł w intre-

necie na bieżąco śledzić postęp prac. Taka możliwość prawdopodobnie pojawi się jeszcze w tym półroczu.

Kilkanaście motoryzacyjnych światowych marek ma swoje salony i warsztaty naprawcze w gminie Rzgów. Zlokalizowane głównie przy drodze Łódź – Piotrków Tryb. stanowią doskonałą wizytówkę rzgowskiej gminy, a że posiadają doskonałą lokalizację kilka z nich przymierza się do rozbudowy. (PO)

KRÓTKO

SESJA RADY MIEJSKIEJ w lutym br. poświęcona będzie prawdopodobnie w całości planowanej budowie gazowej obwodnicy Łodzi, której fragment przebiegać ma przez centrum Rzgowa. Ten kontrowersyjny projekt budzi wiele obaw mieszkańców i gospodarzy gminy.

NOWOROCZNY obywatel gminy Rzgów – minutę po północy w noc sylwestrową przyszedł na świat w pabianickim szpitalu drugi syn Doroty Drzewieckiej i Adama Lipowskiego ze Starej Gadki. Później szczęśliwi rodzice, którzy spotkali się z burmistrzem Rzgowa Mateuszem Kamińskim i szefem promocji w UM Mironem Ossowskim, otrzymali w prezencie dla swojego malucha wielkiego misia i moc najlepszych życzeń.

OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW - rozbudowa zrealizowa-

na jest już w 60 proc. Planowane zakończenie inwestycji – wrzesień br.

DROGA DO ROMANOWA – kilkusetmetrowy odcinek od autostrady A-1 przebuduje w tym roku firma „Hubertus”, która wygrała przetarg. Ten sam wykonawca zakończy roboty drogowe na ul. Nad Nerem w Bronisinie Dworskim.

AUTOBUS linii 56 – łódzki ZDiT podpisał umowę z burmistrzem Rzgowa na zmianę trasy i lepsze dostosowanie do potrzeb pasażerów (od 1 lutego br.).

DRUGIE URODZINY obchodzi 8 lutego br. Centrum Zdrowia i Urody „Lawenda” znajdujące się halo Abis Miasta Mody PTAK. Z tej okazji – będzie tort, wiele niespodzianek i liczne promocje.

KOSZTOWNE ODWODNIENIA – prawie 200 tys. zł wydano w ubiegłym roku na odwodnienie ulic i dróg w gminie Rzgów. Wiele kosztownych robót wykonano w Starowej Górze, gdzie woda

jest problemem od wieków, ale i w samym Rzgowie wydano 100 tys. zł na tego typu prace w rejonie ul. Letniskowej i Wąwozowej.

HUTA WISKICKA - TADZIN już w końcu grudnia można było jeździć po zupełnie nowej drodze długości ponad 650 m, która zyskała nie tylko znakomitą nawierzchnię, ale i chodniki oraz odwodnienie. Przebudowa tej drogi wiodącej do nieistniejącego młyna i huty szkła kosztowała prawie 1,4 mln zł.

AMBASADORZY Rzgowa – prawdziwą furorę i znakomitą promocję Rzgowa robią ostatnio młodzi artyści z Zespołu Pieśni i Tańca „Rzgowianie” pod kierow-

nictwem Renaty Furgi, działającego od lat w GOK, którzy występują na scenach poza grodem nad Nerem z pięknymi kolędami i pastorałkami. Moc oklasków zebrali m.in. w Pabianicach, podobnie było w hali sportowej w Czarnocinie.

AURA w styczniu była bardzo dobra pod wieloma względami. Mielśmy trochę śniegu, trochę mrozu, a nawet deszczu, ale w sumie w środku Polski nie było szczególnych powodów do narzekania. Dzięki takiej łagodnej zimie obyło się też bez większych perturbacji na drogach. Uciążliwe były jedynie przeziębienia i grypa, które dopadły wielu rzgowian.



Znajdź i polub nas
na Facebooku

www.facebook.com/gazeta.rzgowska.1

Wciąż do przodu

dokończenie ze str. 1

W minionym roku gmina Rzgów na inwestycje wydała ponad 30 milionów złotych. W niejednej gminie tej wielkości w Polsce cały roczny budżet jest znacznie mniejszy. Oznacza to, że Rzgowowi wciąż powodzi się nieźle. Jednak tak duży zakres inwestycji wymaga olbrzymiego wysiłku służb Urzędu Miejskiego. Same przetargi to wielka ilość papierków, nie mówiąc o skomplikowanych przepisach i uwarunkowaniach. A przecież każda inwestycja musi być dopilnowana w trakcie realizacji, a potem odpowiednio rozliczona. Taka hala sportowa w Rzgowie, oddana do użytku w marcu 2012 roku kontrolowana i rozliczana była przez kilka lat. Nie inaczej będzie w przypadku kanalizacji dla Starowej Góry i Starej Gadki czy rozbudowy oczyszczalni ścieków.

Jak w minionym roku poradzono sobie z realizacją tak dużego frontu inwestycyjnego? Kierownik Referatu Inwestycyjnego Urzędu Miejskiego Zbigniew Snelowski twierdzi,

że rzeczowo niemal wszystko udało się wykonać, nieco gorzej było z zakresem finansowym, bo np. niektóre płatności z powodów formalnych trzeba było przenieść na 2019 rok. Były też i inne prozaiczne przeszkody, bo np. na nowe lampy trzeba czekać i dojadą do Rzgowa dopiero w styczniu.

KOLEJNY DOBRY ROK

A jak będą wyglądały inwestycje w gminie w 2019 roku? Przede wszystkim będzie to rok bardzo korzystny dla mieszkańców.

- Zakończone zostaną tak ważne inwestycje jak: kanalizacja dla Starowej Góry i Starej Gadki, budowa Domu Kultury i rozbudowa oczyszczalni ścieków. Realizować będziemy jednocześnie wiele mniejszych zadań, jak choćby przebudowę drogi w Kalinku czy w Bronisinie Dworskim, zmodernizujemy kolejny fragment ulicy Tuszyńskiej w Rzgowie (od Strugi do pl. 500-lecia), powstanie prawie półkilometrowy fragment drogi powiatowej od wiaduktu nad A-1 do Romanowa, realizować będziemy pierwszy etap drogi

gminnej w Grodzisku – mówi Z. Snelowski.

To tylko część planowanych inwestycji, a przecież planuje się wiele innych zadań, jak choćby dokończenie budowy przedszkola w Guzowie czy zakup dwóch lekkich pojazdów dla OSP w Guzowie i Kalinie. Tradycyjnie planuje się też instalowanie nowych lamp oświetleniowych na wielu ulicach, kontynuowana będzie również budowa wodociągów. Wspomnijmy jeszcze o ulicy Rawskiej, przy której gmina nabyła posesję sąsiadującą z siedzibą MOPS. Na razie powstanie tu parking dla interesantów, a docelowo wyremontowany będzie wspomniany budynek.

Łącznie w 2019 roku na inwestycje gmina wyda 49 milionów złotych, w tym kilka pochodzących „z poślizgu” z minionego roku. To bardzo dużo. Tak szeroki front inwestycyjny będzie wymagał olbrzymiego wysiłku wielu samorządowców i urzędników magistratu, ale i cierpliwości oraz wyrozumiałości ze strony mieszkańców. W tym ostatnim przypadku, jeśli będzie przebudowywana droga od Huty

Wiskickiej do Bronisina to pojawią się przeszkody z dojazdami, trzeba będzie korzystać z innych dróg. Jeden z burmistrzów naszego regionu mawiał zwykle w takich sytuacjach: oby podobnych problemów było więcej, bo zamknięta droga oznacza najczęściej budowę kanalizacji czy układanie nowej nawierzchni, a to wiąże się docelowo z wygodą dla mieszkańców.

JAKOŚĆ ŻYCIA – PRZED WSZYSTKIM

Choć gmina Rzgów od paru lat jest jednym wielkim placem budowy i w szybkim tempie zmienia swoje oblicze, wciąż istnieją tu potrzeby znacznie przewyższające możliwości realizacyjne. Burmistrz Mateusz Kamiński przypomina, że tak szeroki front inwestycyjny wynika przede wszystkim z potrzeb zgłaszanych przez mieszkańców. Te na 2019 rok oszacowano na ponad 100 milionów złotych!

Choć Rzgów ma znacznie większe możliwości inwestycyjne niż wiele podobnych gmin, nie jest w stanie zaspokoić w szybkim tempie kolejnych potrzeb zgłaszanych przez mieszkańców. – Przede wszystkim w pierwszym rzędzie realizujemy te inwestycje, które są niezbędne dla funkcjonowania

gminy i podnoszenia jakości życia mieszkańców – mówi burmistrz Rzgowa.

A co z innymi sztandarowymi inwestycjami, jak np. budowa krytej pływalni czy rozbudowa ośrodka zdrowia? Nie zapominamy o nich, ale będą musiały poczekać. Gdy będzie już nowy Dom Kultury i rozbudowana oczyszczalnia ścieków, będzie można myśleć o kolejnych ważnych zadaniach.

Już dziś Rzgów należy do gmin, w których żyje się nieźle. Potwierdzają to m.in. ci, którzy przenoszą się z Łodzi czy Pabianic i zamieszkują właśnie w tej gminie. Ich oceny są najbardziej obiektywne. Podkreślają, że właściwie jest tu wszystko, czego potrzebują do życia, łącznie ze spokojem i czystym powietrzem.

ZBLIŻA SIĘ KRYZYS

Czy tak pomyślnie dla gminy czasy będą trwać wiecznie? Nie, na horyzoncie widać już symptomy zbliżającego się kryzysu i lat chudszych, dlatego gmina maksymalnie wykorzystuje czas koniunktury. Na poprawę warunków życia nie można bowiem czekać w nieskończoność, wszak życie mamy tylko jedno. Jednak w latach kryzysu też trzeba będzie realizować niezbędne dla mieszkańców inwestycje.

(PO)

ZIMA NIE ZAHAMOWAŁA BUDOWY

dokończenie ze str. 1

Kierownik budowy rzgowskiego Domu Kultury Michał Chobot nie jest zadowolony z zaawansowania robót i tempa realizacji inwestycji. Po prostu chciałby szybszego wykonywania poszczególnych etapów prac, choć nie jest to takie proste. Betonowe konstrukcje wymagają czasu, do tego dochodzi odpowiednia kolejność poszczególnych robót uwarunkowana względami technicznymi, a także pogodowymi. Wbrew zastrzeżeniom kier. M. Chobota, roboty posuwają się do przodu, częstochowska „Przemysłówka” SA ma bowiem

doświadczenie w realizacji tego typu inwestycji i nieźle sobie radzi, co potwierdza zresztą szef referatu inwestycji w Urzędzie Miejskim Zbigniew Snelowski.

Mieszkańcy Rzgowa z zadowoleniem obserwują plac budowy. Zima, jak widać, nie zahamowała prac na budowie Domu Kultury w Rzgowie. Nawet przy kilkustopniowym mrozie na początku stycznia wylewano z betonu elementy konstrukcyjne na froncie obiektu. Mowa o tzw. żyłkach, czyli kilkumetrowej wysokości słupach przy wejściu do obiektu.

Jednocześnie kontynuowane są roboty wewnątrz budynku, co

jest możliwe dzięki stosunkowo łagodnej zimie i odpowiedniemu przygotowaniu frontu robót. Zadbano tu bowiem o wcześniejsze pokrycie dachem prawie całego obiektu i zainstalowanie okien oraz uszczelnienie otworów. W wielu pomieszczeniach są już najważniejsze instalacje.

Jak już pisaliśmy, można już zobaczyć przyszłą scenę i widownię, trwają przygotowania do instalowania urządzeń niezbędnych dla występujących artystów. Inwestor zadbał też o przeprojektowanie oświetlenia - wcześniej przewidziano tradycyjne, teraz przyszły użytkownik obiektu doszedł do wniosku,

że lepsze, m.in. ze względu na koszt, będzie ledowe. Dlaczego wcześniej nie przewidziano takiego oświetlenia? Dokumentacja powstała kilka lat temu, potem obiekt znów czekał na decyzje o budowie, gdy wreszcie ruszyły roboty, okazało się, że ledy są już na tyle powszechne i tanie, że warto je zastosować w Domu Kultury.

W przyszłości zarówno istniejąca hala sportowa GOSTiR jak i Dom Kultury zostaną połączone, bowiem będą mieć wspólne toalety i szatnię. Niestety, nie będzie już baru, bo ten został niedawno zlikwidowany. Nie cieszył się on od początku

istnienia popularnością, choć na jego urządzenie wydano olbrzymie pieniądze. Jak twierdzi dyr. GOSTiR Radosław Bubas, jego obiekt jest przygotowany do współpracy z DK.

Kiedy najważniejsza i długo wyczekiwana inwestycja zostanie zakończona? Wcześniej mówiono o lecie 2019 roku, ale teraz może się to zmienić, bo w związku ze zmianami choćby dokumentacji oświetleniowej budowa może się nieco wydłużyć. Zdaniem inwestora Dom Kultury powinien być oddany do użytku najpóźniej do końca bieżącego roku.

(er)

BUDŻET NIE DO POBICIA?

To będzie trudny do pobicia rekord. Ponad 103 mln zł – taki jest tegoroczny budżet gminy Rzgów. To efekt realizowania wielkich inwestycji, na które czekano tu wiele lat. Dlaczego tak wielki budżet? Wynika m.in. ze skumulowania się także dotacji unijnych.

Na co wydamy najwięcej pieniędzy? Na gospodarke

komunalną i ochronę środowiska – ponad 25 procent wydatków (m.in. rozbudowa oczyszczalni ścieków, budowa kanalizacji w Starowej Górze i Starej Gadce), oświatę i wychowanie – prawie 17 procent, kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego – ponad 15 procent (m.in. budowa Domu Kultury), transport i łączność –

ponad 13 procent (m.in. nowe drogi, ulice).

Już ubiegłoroczny prawie 90-milionowy budżet uważaliśmy za rekordowy. Jeden z opozycyjnych wówczas radnych nie bardzo wierzył w sukces. Także przy uchwalaniu tegorocznego budżetu, za którym głosowało 12 radnych, 2 radnych wstrzymało się od głosowania, niektórzy

mieli, jak widać, wątpliwości.

Czy tak rekordowe tempo rozwoju nie jest ryzykowne? Z pewnością jest, ale to ryzyko, jak uzasadniał burmistrz Mateusz Kamiński, trzeba podjąć z wielu powodów – choćby dlatego, by wykorzystać dotacje unijne i jednocześnie spełnić oczekiwania wielu rzgowian.

W zakresie inwestycji jest oparty na wnioskach mieszkańców. Oczywiście nie ma możliwości, by w tym roku zrealizowane zostały wszystkie oczekiwania, wszak „nie jesteśmy gminą tak bogatą jak nasze marzenia”. Taka szansa, jeśli idzie o wsparcie unijne, może się już nie powtórzyć w dziejach Rzgowa.

(P)

Kontrowersyjne osiedle?

W Starej Gadce, w rejonie ulic Lucernianej i Zastawnej, na pięciu hektarach wykupionych od miejscowych mieszkańców powstać ma deweloperskie osiedle. Dla dwustu, a może i 300 rodzin. Na razie nikt nie zna szczegółowych planów.

W Starej Gadce nigdy jeszcze nie realizowano tak wielkiej inwestycji. Owszem, budowano, ale jeden, dwa domy rocznie. A niektórzy mówią, że to dopiero początek. Teren atrakcyjny, w pobliżu spory akwen, dużo zieleni. Miejscowi boją się jednak tak dużej inwestycji, bo kilkaset nowych mieszkańców

spowoduje tłok na drogach, będą problemy z wodą, kanalizacją. Odbije się to na tych, którzy tu żyją w miarę spokojnie od lat.

Na zebranie wiejskie do świetlicy przyszło kilkadziesiąt osób. Jest sołtys Zofia Gruszka, jest burmistrz Rzgowa Mateusz Kamiński, za stołem z planem miejscowym Starej Gadki usiadła też przedstawicielka Referatu Gospodarki Przestrzennej i Rolnictwa Urzędu Miejskiego Agnieszka Krawiec. Po drugiej stronie – m.in. radna Rady Miejskiej Anna Tumińska-Kubasa.

Atmosfera raczej spokojna, choć wyczuć można niepokój.

Pojawiają się pierwsze pytania. Burmistrz wyjaśnia, że na razie do Urzędu Miejskiego nie wpłynęły żadne pisma od przyszłego inwestora, więc oficjalnie nic nie wiadomo o projektowanym osiedlu, ale krążą już plotki o sprzedawanej ziemi, pojawiają się geodeci na terenie przyszłej inwestycji.

Jeden z mieszkańców, który zdecydował się wstępnie sprzedać całe swoje gospodarstwo, przegonił ludzi chcących wiercić na jego ziemi. - Jeszcze nic oficjalnie nie załatwili, więc nie ma mowy, by wchodzili na moją ziemię.

Burmistrz nie zna żadnych szczegółów dotyczących inwestycji, bowiem do niego wpłynął jedynie wniosek o zmianę planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego tego terenu z 2003 roku. Przypuszcza, że w szybkim tempie może tu powstać osiedle nawet dla 600 osób, a to oznacza podwojenie się liczby mieszkańców Starej Gadki.

- Dla mnie to duże wyzwanie, bo z jednej strony jest szansa na rozwój gminy, z drugiej zaś pojawia się obawa, że tak gwałtowny wzrost liczby sąsiadów przyniesie dużo kłopotów – mówi M. Ka-



miński. – Z podatku może być 250 tysięcy złotych, a trzeba będzie rozwiązać wiele trudnych problemów związanych np. z zaopatrzeniem nowego osiedla w wodę.

Ludzie dzielają te obawy i mówią nawet o rewolucji większej niż w Starowej Górze, gdzie też przybyło dużo nowych mieszkańców, ale rozłożyło się to w czasie, a tu w ciągu roku czy dwóch, no, może pięciu, wyrosnie nowe osiedle.

Burmistrz jest niejako rozdwojony, bo chce mieć jasność: czy blokować inwestycję, czy zostawić jako rezerwę mieszkaniową, jak to jest w planie. Jeśli gmina nie zgodzi się na budowę osiedla – formalnie będzie tu ziemia rolna. Jeśli ktoś w przyszłości będzie chciał budować tu domy, będzie musiał zmienić studium zagospodarowania przestrzenne-

go, czyli dokonać raczej trudnej operacji.

- Przekształcać działki budowlane na rolne – to istne dziwactwo – ktoś komentuje głośno. Inny z mężczyzn dodaje:

- Ludzie się starzeją, wieś się wyludnia, a my się chcemy odgradzać?

- Może zatem nie idźmy na wojnę z deweloperem, bo to może być zderzenie ze ścianą...

- Nie trzeba się bać nowych... - pada jeszcze jedna trzeźwa opinia.

- Zatem, co dalej? – pyta burmistrz.

Z sali padają wnioski, by doprowadzić do spotkania z inwestorem, poznać jego zamierzenia. Zanim zapadnie ostateczna decyzja, potrzebna będzie jeszcze decyzja środowiskowa, pozwolenie wodno-prawne...

(pe)



MNIEJ AZBESTU

Z 92 posesji w gminie Rzgów usunięto azbest w minionym roku. To sporo, choć do całkowitego pozbycia się tego szkodliwego materiału mającego niegdyś zastosowanie np. w budownictwie, jeszcze daleko. Ważne jest jednak to, że wzrasta świadomość szkodliwości azbestu i mieszkańcy systematycznie

zmniejszają jego ilość w gminie. Dowodzi tego wspomniany pierwszy etap usuwania azbestu z naszego otoczenia w ramach realizacji specjalnie opracowanego gminnego programu. Oznacza to, że mieszkańcy nie płacą nawet złotówki

Pozbycie się w 2018 roku prawie 190,2 Mg (ton) azbestu

kosztowało ponad 72 tysiące złotych, jednakże aż 65 tysięcy pochodziło z dofinansowania Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi, a gmina dołożyła jedynie ponad 7 tysięcy złotych. Oznacza to, że mieszkańcy nie płacą nawet złotówki za neutralizację azbestu. Odbiór i transport odpadów na składowisko wykonała firma „Renovo” z Łodzi.

W bieżącym roku w gminie będzie kontynuowana akcja usuwania i unieszkodliwiania wyrobów zawierających azbest. Jak nas poinformowała Magdalena Górka z Urzędu Miejskiego w Rzgowie, w pierwszym kwartale ogłoszony zostanie ponownie nabór wniosków o udzielenie dotacji celowej na finansowanie lub dofinansowanie wspomnianej akcji.

Jak dużo azbestu pozostało do unieszkodliwienia? Z inventaryzacji wynika, iż jest on obecny w prawie 1000 posesji, a jego wielkość oszacowano na ponad 2 tys. ton. Usunięcie takiej ilości azbestowych m.in. pokryć dachowych, które niegdyś były bardzo popularne, kosztować będzie 2,7 mln zł. Przewiduje się, że gmina upora się z tym problemem do 2032 roku.

(pe)

Święto dzieci i pań

To były dwie ważne imprezy zorganizowane w świetlicy w Starowej Górze. Pierwsza to tradycyjne spotkanie świąteczno-noworoczne pań z Kola Gospodyń Wiejskich, będące okazją nie tylko do podsumowania minionego roku, ale i bliższego poznania się. Gościem kobiet był proboszcz

parafii św. Wojciecha w Łodzi. Jak zwykle, nie zabrakło tradycyjnego dzielenia się opłatkiem i składania życzeń. Jak stwierdziła szefowa KGW w Starowej Górze Danuta Szymczak, atrakcją spotkania był koncert kolęd w wykonaniu Rzgowskiego Chóru „Camerata” pod kierownictwem Izabeli Kijanki.



Druga ważna impreza to tradycyjna choinka dla dzieci, przygotowana przez KGW i GOK. Uczestniczyły w niej maluchy, które pojawiły się na spotkaniu w świetlicy wraz ze swoimi rodzicami i dziadkami. Dzieci z zapartym tchem obejrzały widowisko teatralne i odebrały prezenty od Mikołaja. Nie zabrakło słodkości i miłej atmosfery.

(er)

ZMIANY W GPZ

Od 1 lutego 2019 roku uległy zmianie numery telefonów Gminnej Przychodni Zdrowia w Rzgowie. Oto nowe numery:

- REJESTRACJA
42 280-75-55
- STOMATOLOGIA
42 280-75-66

- PORADNIA „K”- ginekolog, położna 42 280-75-60

Na numerze rejestracji została uruchomiona funkcja tzw. KOLEJKOWANIA, polegająca na tym, że jeśli telefon będzie zajęty, to dzwoniący pacjent będzie słyszał w słuchawce komunikat, że jest kolejną osobą

oczekującą na połączenie i kiedy linia się zwolni będzie automatycznie połączony z rejestracją.

W rejestracji zostały utworzone dwa okienka do obsługi pacjentów oraz zatrudniono rejestratorkę, dzięki czemu zostanie usprawniona obsługa pacjentów chcących wyciągnąć kartę do lekarza

Przychodnia prowadzi badania lekarskie dla osób ubiega-

jących się o prawo jazdy kat. B, natomiast nowością jest fakt, iż dla pacjentów GPZ Rzgów cena jest o 50% niższa niż dla osób spoza naszej przychodni.

W przychodni jest możliwość skorzystania z odpłatnych konsultacji dermatologicznych, ortopedycznych, kardiologicznych, badania USG bioderek u niemowląt oraz

ECHOKARDIOGRAFII, które cieszą się coraz większym zainteresowaniem wśród pacjentów.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia osoby posiadające orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności mogą skorzystać z zabiegów fizjoterapeutycznych poza kolejnością.

Jarosław Nettik
dyrektor GPZ w Rzgowie

SUKCES „CAMERATY” NA FINAŁ



Już piętnasty rok z kolei Rzgowski Chór „Camerata” koncertował z kolędami przemierzając drogi naszej gminy i województwa. 27 stycznia br. uczestniczył w XXII Koncercie Kolęd i Pastorałek w Aleksandrowie Łódzkim, którego organizatorem był Chór Parafii św. Archaniołów Rafała i Michała oraz Towarzystwo Śpiewacze im. Stanisława Moniuszki.

W zacyjnym gronie wykonawców znalazły się również chóry regionu łódzkiego: Chór Parafii Miłosierdzia Bożego z Łodzi, Chór

„Benedictus Cantus” z Łasku, Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia” z Aleksandrowa Łódzkiego, Konstantynowskie Stowarzyszenie Śpiewaczo-Muzyczne im. Fryderyka Chopina oraz Kapela „Aleksandrowianie”.

Rzgowski Chór „Camerata” wyróżnił się nie tylko brawurowym wykonaniem „Adeste fideles...”, słodką „Kołysanką Maryi Panny”, czy „W dzień Bożego Narodzenia...”, ale także urokliwą pastorałką „Całą noc padał śnieg...” z towarzyszeniem fletu sopranowego. Występ rzgowskiej grupy

wywołał burzę oklasków i wielki aplauz publiczności. Gratulacje sływały jeszcze długo, podczas wspólnego poczęstunku.

Wokalna „perełka” Rzgowa jak zawsze - z dumą i godnie reprezentowała gminę. „Camerata” kolędowała w tym roku na zaproszenie KGW Starowa Góra, uczestniczyła w 27. Finale WOŚP, a także po raz dziewiąty zorganizowała dla mieszkańców gminy Chóralny Koncert Kolęd i Pastorałek w rzgowskim kościele.

*Izabela Kijanka
chórmistrz*

Nad Nerem SPOKOJNIE O PIENIĄDZACH

Nie dorośliśmy jeszcze do normalnej rozmowy o pieniądzach. Temat ten za każdym razem wywołuje emocje i pojawiają się krańcowo różne opinie. Jedni mówią o „takich samych żołądkach” rodaków, z czego wynika, że wszyscy powinni zarabiać jednakowo dużo. Inni zaś twierdzą, że za dobrą kompetentną pracę należy płacić godnie, czyli dużo. Tymczasem prawda, jak to zwykle w życiu bywa, leży gdzieś po środku.

Z pewnością ludzie kształcący się latami i inwestujący w siebie, do tego ponoszący wielką odpowiedzialność, za wykonywaną pracę powinni być należycie wynagradzani. Nie powinno się ich wysiłku porównywać z tymi, którzy nie zadbał o zdobycie należytej wiedzy i doświadczenia, a często najzwyczajniej pracę i obowiązki traktują jako dopust Boży. Argument o jednakowych żołądkach jest po prostu nie na miejscu.

Te banalne w gruncie rzeczy stwierdzenia przypominam, bo żyję dość długo i dopisuje mi pamięć. Kilka lat temu burmistrzowi Rzgowa radni, mający wówczas monopol na rzetelność, prawdę i sprawie-

dliwość, zaniżyli wynagrodzenie, co było swoistym pogroźeniem palcem i ostrzeżeniem, by władarz nie wychylał się zbyt daleko i był raczej posłuszny. Na szczęście Konrad Kobus, bo o nim mowa, zniósł to upokorzenie ze stoickim spokojem i robił swoje, a ci którzy dopuścili się bezpardonowej walki z samorządem mają do dziś wyrzuty sumienia...

Dlatego gdy niedawno ustalano wynagrodzenie burmistrza w nowej kadencji, ciekaw byłam stanowiska tych radnych, którzy wtedy głosowali za obniżeniem pensji Kobusa. Czy wyciągnęli wnioski z tamtej lekcji? Czy po latach potrafią wyzwolić się od polityki i złych doradców?

Okazało się, że tym razem jednogłośnie zagłosowano za zaproponowanym wynagrodzeniem burmistrza Mateusza Kamińskiego, co może świadczyć o tym, że nauka nie poszła w las... To dobrze, bo w ten sposób uniknięto emocji i kwasów. Szkoda tylko, że owi „prawi i sprawiedliwi” do dziś nie przyznali się do błędu.

(PO)

PS Burmistrz otrzymuje dziś wynagrodzenie zasadnicze wysokości 4700, wraz z dodatkami otrzymuje brutto 9240 zł.

RZGÓW CHÓRAMI STOI

To było kolejne święto śpiewu chóralnego w Rzgowie. A wszystko za sprawą Gminnego Ośrodka Kultury, a ściślej mówiąc Rzgowskiego Chóru „Camerata”, który 10 stycznia br. zorganizował IX Chóralny Koncert Kolęd i Pastorałek. Oprócz „Cameraty” wzięły w nim udział także 4 chóry z regionu.

Spotkanie chórów odbywało się w rzgowskim kościele – najlepszej sali koncertowej w grodzie nad Nerem. W porównaniu do poprzednich edycji słuchacze mieli sporo atrakcji. Nie dość że poszczególne chóry zadbały o ambitny repertuar z nowymi aranżacjami i muzyką saksofonową, to jeszcze zagrały organy (wyk. Ireneusz Kijanka), a fragmenty pięknych kolęd śpiewał sam mistrz Mirosław Bednarczyk. To niejako na deser.

„Camerata” z chórmistrzynią Izabelą Kijanką byli gospodarzami koncertu i oni otworzyli imprezę utworem „Witajcie w Rzgowie zgromadzeni”.

Chór prawie w całym swoim składzie zaprezentował się znakomicie. Dla gospodarzy była to szczególna okazja, bo Rzgów już po raz dziewiąty stał się miejscem spotkania miłośników śpiewu, nawiązując tym sposobem do wielowiekowej tradycji. W przeszłości, w erze przedtelewizyjnej zbiorowe śpiewanie i muzykowanie było znakomitą formą spędzania wolnego czasu i edukacji kulturalnej. Miłym akcentem tego dnia w „Cameracie” był jubileusz 50-lecia Chórzystki Teresy Maciejewskiej.

Przed rzgowską publicznością (widzieliśmy m.in. burmistrza Mateusza Kamińskiego i przewodniczącego Rady Miejskiej Radosława Pełkę) wystąpili także: Chór Parafii św. Archanioła Rafała i Michała w Aleksandrowie Łódzkim, Towarzystwo Śpiewacze im. Stanisława Moniuszki z Aleksandrowa Łódzkiego, Towarzystwo Śpiewaczo-Muzyczne im. Fryderyka Chopina z Konstantynowa Łódzkiego oraz Stowarzyszenie

Chór „Speranza” z Kutna. Nie po raz pierwszy prezentowali się w Rzgowie, więc nagradzano ich burzliwymi oklaskami tym bardziej, że zadbał o uatrakcyjnienie kolęd i pastorałek. Szczególnie podobali się chórzycy z Aleksandrowa Łódzkiego z dyrygentem Piotrem Ranfeldem (Towarzystwo Śpiewacze im. Stanisława Moniuszki) oraz „Speranza” z Kutna z dyrygentem Cezarym Górczyńskim, grającym jednocześnie na saksofonie. Nic więc dziwnego, że podziękowanie za tak wspaniałą ucztę duchową złożyli chórzystom: burmistrz M. Kamiński, dyr. GOK – Joanna Papuga-Rakowska i proboszcz ks. Krzysztof Florczak

Wspólne śpiewanie kontynuowane było w sali OSP, gdzie chórzycy spotkali się przy gorącej herbatce (tego wieczoru był siarczysty mróz) i smacznych słodkich wypiekach. Tym razem była okazja do zespołowego wykonywania kolęd na ponad sto głosów.

(PO)

Efektowna OSP

Znakomicie prezentuje się siedziba rzgowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Niedawno przybył efektowny podświetlany napis przypominający, iż OSP powstała już w 1905

roku. Strażacy nie muszą się też wstydzić swojej świetlicy, a także tego co najważniejsze – wyposażenia niezbędnego do akcji gaśniczo-ratowniczych.

(er)



FIRMY GODNE POLECENIA

BY O LA LA...!

Firma narodziła się w lutym 2013 r. z wielkiej miłości do piękna i marzenia o stworzeniu czegoś wyjątkowego, czegoś swojego. W maju 2014 r. Laureat Statuetki przyznanej przez Moda&Styl. Polska marka odzieżowa inspirowana potrzebami nowoczesnych i aktywnych kobiet, świadomie dbających o swój wygląd. Odzwierciedleniem miłości do kobiet,



chęci szerzenia szczęścia i dobrego samopoczucia jest najwyższa jakość materiałów, proste formy, dbałość o szczegóły oraz styl indywidualnej nieformalnej elegancji. By o la la...! to styl życia... Marka

od 2013 r. ciągle się rozwija i obecnie posiada około 50 sklepów partnerskich w całej Polsce.

Marka jest dostępna na www.ptakonline.com
kontakt@ptakonline.com



tel. 515 132 863 oraz www.facebook.com/Byolala
e-mail salon@byolala.info
Polecamy także salon firmy w Mieście Mody PTAK



w Rzgowie
Hala G Aleja Wschodnia
Boks 297, tel. 516 996 235

WILIŃSKI



sta z tkanin i dodatków o wysokim standardzie użytkowania. Bardzo skrupulatnie wybiera materiały, które pochodzą z różnych zakątków Europy. Tradycyjne krawiectwo i ponadczasowe wzory to z pewnością cechy, którymi może poszczycić się ta znana firma. Pomimo tego najnowsze trendy są dla niej inspiracją do tworzenia nowych, mniej



Firma „Wiliński” specjalizuje się w produkcji odzieży męskiej najwyższej jakości i aby to osiągnąć korzy-



formalnych kolekcji. Firma „Wiliński” poleca swoje produkty Panom, którzy kochają klasykę, jak i takim, którzy preferują innowację zawartą w elegancji. W kolekcji firmy każdy mężczyzna odnajdzie to co najważniejsze – styl i smak.



Polecamy salony firmy w Mieście Mody PTAK w Rzgowie:
Hala A-bis boks C-02, Hala G1 boks 298a,
Hala D boks 15,
Pasaż Zachodni boks 34,



Nowa Hala G boks 042
tel. 668 007 719, 728 162 532
oraz 732 313 595
www.wilinski.com.pl oraz
www.facebook.com/Wilinski
e-mail: info@wilinski.com.pl
oraz biuro@wilinski.com.pl

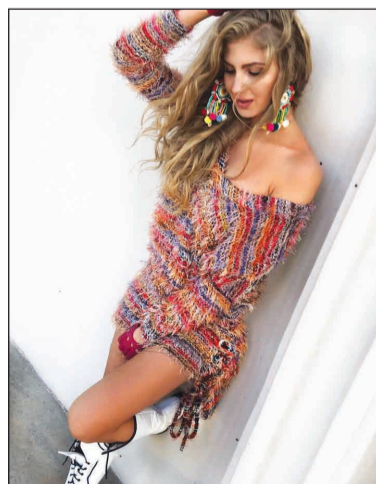
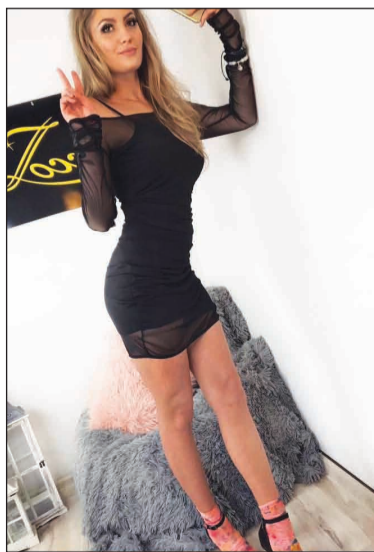
ZOCCO



nietuzinkowość oraz wygodę. Firma stawia na wysoką jakość i staranne wykończenie modeli, za co również cenią ją klienci, w tym także jej ambasadorka



Zocco jest młodą polską firmą działającą na rynku od ponad roku. Jej modele projektowane są dla kobiet ceniących sobie



Szahira Bisiolek, która pięknie prezentuje każdy model.
Marka jest dostępna na www.ptakonline.com - e-mail kontakt@ptakonline.com
tel. 515 132 863 oraz www.zocco.pl,
Instagram @zocco.official

i www.facebook.com/Firma.Zocco
e-mail kontakt@zocco.pl
Polecamy także salony firmy w Mieście Mody PTAK w Rzgowie
hala G ulica 6 boks 16A - tel. 788665995 i 661921345



Przed przeprowadzką biblioteki

Będzie to zapewne największa w tym roku operacja logistyczna w Gminnej Bibliotece Publicznej. Za kilka miesięcy ruszy bowiem przeprowadzka rzgowskiej księżnicy do nowej siedziby, która znajdzie się we wznoszonym właśnie Domu Kultury. Dyrektor GBP Anna Malinowska powoli przygotowuje się do tej operacji, bo bardzo liczy jednocześnie na radykalną poprawę warunków funkcjonowania swojej placówki. Zyska ona przede wszystkim sporo powierzchni i uruchomi wreszcie czytelnię z prawdziwego zdarzenia.

Poprawą warunków gminnej księżnicy zainteresowany jest również samorząd, który od lat dba o rozwój czytelnictwa.

Nowa siedziba biblioteki stanowi szansę na rozwój placówki. Warto przy okazji wspomnieć, że tylko w 2019 roku samorząd

przekazał placówce ponad 28 tys. zł na zakup nowości książkowych, a dodatkowe prawie 12 tys. zł pochodziło z dotacji Ministerstwa Kultury. To bardzo duży zastrzyk dla księżnicy i jej czytelników, którzy mają dostęp do najnowszych wydawnictw!

Nowa siedziba to znaczący krok do przodu. Gospodarze gminy świadomie stawiają na czytelnictwo. A jest o co walczyć. Prawie 900 czytelników i ponad 28 tys. woluminów to liczący się potencjał rzgowskiej

księżnicy. Największa część oferowanych książek (45 proc.) to literatura piękna dla dzieci, wydawnictwa popularnonaukowe i dla dorosłych stanowią 33 proc. księgozbioru, reszta to książki dla dzieci. Jak zatem widać, większość oferowanych wydawnictw przeznaczona jest dla dzieci i młodzieży. Wspomnijmy jeszcze, że czytelnicy mają tu do dyspozycji 27 tytułów prasowych.

Choć księżnica nie dysponuje czytelnią i miejscem do spotkań z ciekawymi ludźmi, od lat organi-

zuje tego typu imprezy korzystając z gościny sąsiedniej hali sportowej GOSTiR i placówek oświatowych. W minionym roku młodzi czytelnicy spotkali się m.in. z twórcami Łukaszem Wierzbickim i Markiem Sikorskim> Starsi rzgowianie mieli zaś okazję poznać bliżej Halinkę (Marzena Kipiel-Sztuka) z kultowego serialu o rodzinie Kiepskich. Tego typu spotkania będą się odbywać także w tym roku. Być może do Rzgowa przyjedzie Olga Tokarczuk...;

(po)

OBIADY NIE DLA WSZYSTKICH

Czy można na koszt państwa dożywiać wszystkich uczniów w szkołach gminy Rzgów? Choć na ostatniej w ubiegłym roku sesji Rady Miejskiej pojawiły się takie sugestie, szefowa Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Aneta Łopyta szybko sprowadziła „demokratów” na ziemię. Nie można bowiem wszystkich wspierać socjal-

nie, niezależnie od ich sytuacji materialnej i potrzeb, a ponadto są inne formy pomocy. I rzecz bardzo istotna – nie wszystkie dzieci chcą spożywać gorące posiłki w szkołach. Nawet gdyby zdecydowano się na uszczęśliwienie wszystkich uczniów „na siłę”, prawdopodobnie doszłoby do olbrzymiego marnotrawstwa żywności.

Na wspomnianej sesji Rady dyskutowano na temat dożywiania uczniów przy okazji omawiania uchwały w sprawie podwyższenia kryterium dochodowego w celu udzielenia wsparcia w ramach programu rządowego „Posiłek w szkole i w domu na lata 2019-2023”. W praktyce wszystkie dzieci kwalifikujące się do tego typu pomocy

otrzymują posiłek, oprócz MOPS może go fundować także rada rodziców.

W szkołach gminy Rzgów nie ma ani jednej stołówki przygotowującej gorące posiłki, uczniowie korzystają z obiadów dowożonych. Gdyby samorząd zdecydował się na uruchomienie stołówek stacjonarnych, zapewne musiałyby wyłożyć na ten cel duże pienią-

dze. To dziś bezcelowe – przekonywał wiceprzewodniczący Rady Marek Bartoszewski, przypominając jednocześnie, że w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku w rzgowskiej szkole uruchomiono kuchnię, ale funkcjonowała ona krótko, bo trzeba było zapewnić lokal dla powstającego gimnazjum. Zresztą po to m.in. są programy rządowe „500+” czy „300+”, by ulżyć samorządom – mówił radny Zbigniew Waprzko.

(p)

FERIE Z GOK



jumpstyle, taniec towarzyski, spotkania z piosenką czy karaoke. We wtorek zaplanowany został spektakl teatru „Psikus” pt. „Dlaczego Marta jest taka uparta”, a po nim pogadanka na temat zdrowego odżywiania. W środę feriiowicze zwiedzą „Łódzki Szlak Bajkowy” a w czwartek będą się bawić na zabawie karnawałowej. Wszystkie zajęcia, z wyjątkiem wycieczki, są bezpłatne. Odbywać się będą w GOSTiR, ul. Szkolna 5 (wejście od ul. Literackiej) w sali konferencyjnej i aerobowej.

Gminny Ośrodek Kultury w Rzgowie zaprasza na ferie zimowe. W pierwszym tygodniu zimowych wakacji w godz. 9-15 odbywać się będą zintegrowane zajęcia artystyczne a wśród nich między innymi warsztaty

Poniedziałek, 11.02.2019	Wtorek, 12.02.2019	Środa, 13.02.2019
9-10 Zabawy i animacje ruchowe 10-11 Podstawy tańca towarzyskiego 11-12.30 Zajęcia plastyczne 12.30- 13 Spotkanie z piosenką / zabawy przy muzyce 13-14 JumpStyle – warsztaty taneczne 14-15 Kolory muzyki	9-10 Zabawy i animacje ruchowe/gry planszowe 10-11 „Dlaczego Marta jest taka uparta?” – spektakl teatru „Psikus” 11.15-12.15 Wykład na temat zdrowego żywienia 12.15-12.45 Zasady savoir vivre 12.45-13.45 Podstawy tańca towarzyskiego 13.45-15 Zabawy i animacje ruchowe / gry planszowe	WYCIECZKA ŁÓDZKI SZLAK BAJKOWY 9 wyjazd 10-13 wycieczka – Łódzki Szlak Bajkowy 13.00-14.00 McDonald's Powrót na 15 Zapisy: ul. Letniskowa 6, pn. - pt., godz. 8-15, tel. 42 214 13 12, 793 898 841
Czwartek, 14.02.2019	Piątek, 15.02.2019	
9-10 Śpiewaj i tańcz 10-13 ZABAWA KARNAWAŁOWA z elementami nauki układów tanecznych 13-14 JumpStyle – warsztaty taneczne 14-15 Gry planszowe	9-10 Zabawy i animacje ruchowe 10-11.30 Karaoke 11.30-12.30 Barwy muzyki (zaj. plastyczno-muzyczne) 12.30-13.30 Podstawy tańca towarzyskiego 13.30 -15.00 Gry planszowe / Zabawy animacyjne przy muzyce	Miejsce zajęć: GOSTiR, ul. Szkolna 5 (wejście od ul. Literackiej) w Rzgowie sala konferencyjna i aerobowa wszystkie zajęcia są bezpłatne Organizatorzy zastrzegają sobie zmiany godzin poszczególnych zajęć.

Dmuchaając na zimne...

W końcu ubiegłego roku, tuż przed świętami Bożego Narodzenia wybuchł pożar w kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Nowosolnej. Ogień gasiło 15 zastępów straży pożarnej. Na szczęście nie było ofiar w ludziach.

Pożar w Nowosolnej wywołał olbrzymie poruszenie, przypomniano tragiczne zdarzenie sprzed lat, gdy w sąsiedniej parafii Mieszki ogień strawił całkowicie drewnianą świątynię. Tym razem

skutki nie były tak tragiczne, bo świątynia w Nowosolnej jest murowana, ale rodzi się pytanie: czy inne kościoły, szczególnie te stare, są dostatecznie zabezpieczone przed ogniem?

Zabytkowa świątynia z XVII wieku w Rzgowie płonęła wielokrotnie. Ogień zniszczył ją m.in. w 1812 roku. To wówczas spłonęło 140 domów, w tym także proboszczówka. Po tym pożarze wieża kościoła musiała czekać na odbudowę aż do 1900 roku. W czasach nam współczesnych też doszło do pożaru, choć nie tak wielkie-

go. Kilka lat temu (2015) ogień zniszczył zakrystię. W ramach wielkiej rewitalizacji świątyni, która prowadzona jest już od ponad dwóch lat, w zabytkowych murach ma być zainstalowany profesjonalny system alarmowy. Miejmy nadzieję, że do tego czasu nie dojdzie tu do pożaru.

(er)

RATUJ ŻYCIE

Oddaj krew, ratuj życie – przypominamy to hasło

wszystkim tym, którzy mogą oddać ten najcen-

niejszy z leków. 3 lutego była okazja oddania krwi w Rzgowie (w godz. 10-13, w ambulansie Łódzkiego Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwio-

lecnictwa), o czym poinformowała nas radna powiatowa Klaudia Zaborowska-Gorzkiwicz. Rzgów już niejednokrotnie dowiódł, że wspiera

akcję ratowania życia innych. Tym razem 28 rzgowian oddało łącznie 9 litrów krwi.

(er)

TAKSÓWKĄ POWIETRZNĄ DO RZGOWA?

W gminie Rzgów nie zbudujemy lotniska, bo najwzyczajniej brakuje na nie terenów, ale latać będziemy chcieli. Choćby na Wschód, gdzie wciąż mamy partnerów handlowych, a może i na południe Europy. A może po prostu tylko do centrum Łodzi. Zatem może postawimy na śmigłowce i taksówki powietrzne?



Musimy się chyba pogodzić z faktem, że łódzkie lotnisko nie odegra znaczącej roli w rozwiązywaniu problemów komunikacyjnych regionu. Łodzianie i kupcy Rzgowa nadal będą latać z Warszawy czy Modlina, bo na Lublinku przez lata nie potrafiono pozyskać ani dobrych partnerów, ani stworzyć odpowiedni klimat do rozwoju portu lotniczego.

Tymczasem życie zmusi nas do latania. Mówi się coraz częściej o śmigłowcach nowej generacji, taksówkach powietrznych, latających samochodach. Powstają one na deskach projektantów i ekranach komputerów także w Łodzi. Takie pojazdy rodzą się już nie tylko na deskach projektantów. Zatem ich powstanie i pojawienie się nad naszymi głowami jest tylko kwestią czasu.

Kilka milionów klientów Miasta Mody „Ptak” każdego



roku odwiedza hale przy drodze Łódź – Piotrków. Jest wśród nich bardzo dużo cudzoziemców, którzy przylatują do Polski samo-

lotami. Czy zatem skorzystają oni jako pierwsi z tych nowoczesnych pojazdów?

(er)

Witaj mała gwiazdko

Tak brzmiał tytuł koncertu z udziałem gwiazd polskiej estrady emitowanego w grudniu ubiegłego roku i styczniu br. w TVP3, TVP Polonia i TVP Rozrywka, w którym uczestniczyła młoda utalentowana rzgowska wokalistka Lara Hidane. Koncert organizowany tradycyjnie w łódzkim kościele św. Anny z inicjatywy członka zespołu „Trubadurzy” Sławomira Kowalewskiego, zgromadził wielu znanych i lubianych artystów wykonujących utwory związane ze Świętami Bożego Narodzenia.

Lara Hidane wraz z koleżankami z zespołu „Colors” śpiewała jedną z piosenek S. Kowalewskiego. Dziewczyny prezentowały się bardzo dobrze w czerwonych strojach ufundowanych przez znaną firmę odzieżową „Adika”. Podczas nagrywania koncertu rzgowianka miała okazję bliższego

poznania wielu artystów, m.in. Eleni, co potwierdza załączona fotografia (Lara druga od lewej).

13-letnia rzgowianka, która urodziła się w Casablance (Maroko) śpiewa od siódmego roku życia. Zaczynała w GOK pod kierunkiem Wojciecha Skibińskiego, w wieku 10 lat zaczęła uczęszczać

do szkoły muzycznej w Pabianicach, ucząc się gry na fortepianie i akordeonie. W minionym roku uczestniczyła w wielu koncertach, m.in. śpiewając piosenki Agnieszki Osieckiej. Lara śpiewa w rzgowskim zespole „Sempre Cantare”, a także w zespole „Colors” stworzonym przez Tadeusza Urbańskiego. Na co dzień jest normalną dziewczyną, której woda sodowa nie uderzyła do głowy, choć ma już na koncie sporo sukcesów. Uczęszcza do klasy VII rzgowskiej szkoły, radząc sobie całkiem nieźle z nauką i codziennymi obowiązkami. Scena jest dziś jej całym światem....

(erpe)



A kiedy tramwaj?

Drogowcy jako jedni z nielicznych dbają o swoją historię i wizytówkę. Niedawno przed siedzibą GDDKiA w Łodzi stanął oryginalny zabytkowy walec, teraz stary wirnikowy pług śnieżny

sprzed półwiecza będzie charakterystycznym punktem orientacyjnym i wizytówką rejonu drogowego sieradzkiego.

Jak pisze rzecznik prasowy łódzkiej GDDKiA Maciej Zalew-

ski, tym samym od niechybnego finału w piecu hutniczym został uratowany kolejny zabytek drogownictwa. Maszyna wyprodukowana w 1968 roku służyła na drogach regionu sieradzkiego. Walczyła ze skutkami najcięższych zim, jakie w tamtych latach były na porządku dziennym. Pług

wirnikowy był w stanie przebijać się nawet przez kilkumetrowe zasypy śnieżne. Najbardziej doświadczeni drogowcy zgodnie uważają, że współczesne odpowiedniki nie byłyby w stanie wykonywać takich zadań.

Konstrukcja pojazdu powstała w latach 50. ubiegłego wieku. Za bazę posłużyła wojskowa ciężarówka ZiŁ 157 z napędem na wszystkie koła (6x6). Z samochodu usunięto oryginalny benzynowy silnik dolnozaworowy, w jego miejsce zainstalowano specjalnie opracowaną skrzynię rozdzielczą, która przenosi napęd zarówno na koła samochodu, jaki porusza wirnik odśnieżający. Jednostkę napędową poruszającą całość - potężny 6 cylindrowy silnik diesla o pojemności blisko 20 litrów - zaadaptowano z czołgu pływającego PT-76 i zamontowano w miejscu skrzyni ładunkowej. Tak powstał prosty, niezawodny, skuteczny i wyjątko-

wo trwały pojazd do walki z zaspami, mimo że od operatora wymagał dużego wysiłku fizycznego (pierwsze egzemplarze nie miały np. wspomaganie układu kierowniczego). O jego niezawodności świadczy fakt, że na miejsce ekspozycji wjechał o własnych siłach, choć nie przechodził generalnego remontu, a jedynie zewnętrzny lifting! Teraz będzie swoistą wizytówką Rejonu sieradzkiego i punktem orientacyjnym w terenie.

Dlaczego tyle uwagi poświęcamy tej maszynie? Bo chciałoby się, by wreszcie i w Rzgowie pojawił się stary tramwaj w formie swego pomnika. Mógłby stanąć w sąsiedztwie stalowego mostu kratownicowego na Nerze, wszak przez dziesięciolecia przemierzał szlak Łódź – Tuszyń, znakomicie służąc kilku pokoleniom rzgowian. Też byłby swoistą wizytówką grodu nad Nerem

(er)



ORKIESTRA ZNÓW ZAGRAŁA...

Jak co roku, w styczniu znów zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. I znów, mimo brzydkiej pogody uczniowie szkół z gminy zbierali datki na zakup sprzętu medycznego dla dziecięcych szpitali. Uczniowie z Guzewa już w sobotę dyżurowali z puszkami w Mieście Mody „Ptak”, do akcji włączyli się także harcerze. Uczniowie z Guzewa zorganizowali m.in. kiermasz pluszaków, zabawek, gier i książek, z którego dochód przeznaczili dla WOŚP. Kwestujących w tych dniach wsparła także firma „Ptak” SA ofiarowując m.in. odzież i płyty młodzieżowe.

W niedzielne przedpołudnie w rzgowskim kościele koncertował Chór „Camerata”, z kolei po zakończeniu mszy przed zabawkową świątynią kolędy grała Orkiestra Dęta. Licznie zgromadzeni mieszkańcy z burmistrzem Mateuszem Kamińskim i przewodniczącym Rady Miejskiej Radosławem Pełką gorącymi oklaskami nagrodzili muzyków. Dyżurujący tu wolontariusze



WOŚP nie mogli narzekać na brak ofiarodawców.

Dopiero wieczorem do rzgowian dotarła tragiczna wiadomość o tragedii, do jakiej doszło w Gdańsku, a następnego dnia okazało się, że dokonano okrutnego mordu na prezydencie tego miasta Pawle Adamowiczu. Ta tragedia zszokowała także mieszkańców Rzgowa. W tle zbrodni dokonanej w tym szczególnym dniu były głębokie podziały społeczeństwa pogłębione drastycznie w ostatnich latach. Te podziały połączone z nienawiścią i kłamstwem od kilku lat obecne są, niestety, i w Rzgowie...

(po)



Ze rzgowskiej firmy

HERBY DLA ARCYBISKUPÓW

Herb arcybiskupa łódzkiego Grzegorza Rysia jest niezwykle oryginalny. Wykonany został w metalu w rzgowskim Zakładzie Usług Galwanicznych ZNICRO należącym do Jana Hejwowskiego. Na czerwonym tle tego symbolu arcybiskupa znajduje się błogosławiąca ręka Opatrzności. To motyw z pateny zmarłego w 1188 roku biskupa Maura. Za wspomnianą ręką znajduje się oryginalny równoramienny krzyż. Patenę wraz z kielichem znaleziono w biskupim grobie. To najstarsze liturgiczne naczynie zachowane w katedrze wawelskiej. Nawiązuje do korzeni polskiego chrześcijaństwa, jest jednocześnie symbolem starego Krakowa, z którego wywodzi się metropolita łódzki.

Herb został umieszczony na oparciu tronu arcybiskupa. To już drugi tego typu symbol wykonany w rzgowskiej firmie – przed laty fachowcy ze ZNICRO wykonali herb także dla arcybiskupa Marka Jędraszewskiego (metropolita łódzki w latach 2012-2016). W zakładzie Jana Hejwowskiego (w tym roku firma obchodzi 30-lecie istnienia) od lat powstaje wiele oryginalnych elementów wyposażenia kościołów, takich jak monstrancje czy tabernakulum. A że rzgowski zakład specjalizuje się w skomplikowanych i nietypowych zadaniach, firmie zlecane są też roboty konserwatorskie związane z przywróceniem dawnej świetności, np. zabytkowym naczyniom liturgicznym.

Kilka lat temu opisywaliśmy nietypowe zlecenie, jakie trafiło do rzgowskiej firmy. Dostarczono tu na przyczepie samochodowej stary żyrandol ze świątyni w nadpilcznym Sulejowie. Przed wiekiem żyrandol stworzył... kowal, ale czas zrobił swoje i potężny żyrandol wymagał generalnego remontu. Trzeba było nie tylko wzmocnić i zakonserwować metalową konstrukcję, ale i wykonać nową instalację elektryczną. Prace trwały kilka miesięcy, ale po ich wykonaniu trudno było rozpoznać dawny żyrandol. Dziś stanowi on ozdobę sulejowskiego kościoła.

ZNICRO od lat kooperuje z wieloma firmami, wykonując



nietypowe powłoki galwanizatorskie, m.in. dla urządzeń elektrycznych i elektronicznych, fachowcy ze Rzgowa robili też styki dla potężnych urządzeń elektrowni, stosując tzw. metodę tamponową eliminującą kosz-

towne wanny galwanizatorskie. Dodajmy, iż efekty pracy specjalistów ZUG można też zobaczyć w rzgowskiej świątyni, o czym kilkakrotnie pisaliśmy na łamach „Gazety”.

(PO)



Z SANDOMIERSKIEGO DO GOSPODARZA

22 października ubiegłego roku, w wieku 82 lat, odeszła spośród nas Maria Hejwowska, wdowa po Stanisławie (1924-2007) przez kilkadziesiąt lat związanym z majątkiem w Gospodarzu. Odeszła cicho, jakby niepostrzeżenie...

Przez wiele lat także pracowała we wspomnianym majątku, gdzie pełniła obowiązki głównej księgowej i szefowej działu kadr. Jej mąż Stanisław zarządzał wielkim gospodarstwem kwiatowo-warzywniczym i pozostał w pamięci ludzi nie tylko jako znakomity fachowiec, ale i człowiek niezwykle przyjazny ludziom, podobnie jak jego ojciec Bolesław – od 1939 roku pracujący w tym majątku.

Pani Maria poznała przyszłego męża w Olsztynie, gdzie w Wyższej Szkole Rolniczej studiowali. W 1952 roku pan

Stanisław otrzymał tzw. nakaz pracy i jako inżynier rolnik musiał podjąć „pracę w reSORCIE” w latach 1952-1953. Dotyczyło to także Marii Hejwowskiej, pochodzącej z Ziemi Sandomierskiej. Nieco później oboje podejmują pracę w Zjednoczeniu PGR Łódź, następnie od 1958 roku - w PGR Żeromin k. Tuszyna. W 1960 są już w Gospodarzu.

Lata sześćdziesiąte to okres kolejnych przemian w gospodarstwie. Gdy w 1958 roku majątkiem zaczyna kierować Centrala Nasiennictwa Ogrodni-



czego i Szkółkarstwa w Warszawie, przychodzi dobry czas dla ponad 170-hektarowego gospodarstwa.. Rozmnaża się w nim

materiał nasadzeniowy cebul kwiatowych z Holandii, który po znacznym uszlachetnieniu.. wraca do Holandii. Pod okiem Hejwowskiego rozwija się dział szkółkarski, rusza też uprawa truskawki. „Mała Holandia”, jak nazywany jest wówczas Majątek Gospodarz, rozstawia nie tylko to wielkie gospodarstwo, ale i... Hejwowskich. Mało kto dziś pamięta, że właśnie dzięki S. Hejwowskiemu powstają w sąsiedztwie bloki mieszkalne i domki dla pracowników. Po tamtym okresie świetności nie ma już śladu, nowi prywatni właściciele dopuścili do zniszczeń zabudowy, nie ma już stawów, w których hodowano ryby. Pozostała jednak wciąż ziemia...

Maria przez kilkadziesiąt lat mieszka wraz z rodziną przy ul. Nasiennej. Tu czuje się znakomicie, W 2006 roku umiera jej mąż Stanisław. Gdy przed kilkanaście laty rozmawia z reporterem „Gazety”, chętnie wspomina dzieje Majątku Gospodarz i mówi o roli Hejwowskich w rozwijaniu tego nietypowego gospodarstwa, udostępnia też wiele oryginalnych pamiątek związanych zarówno z jej rodziną jak i tym miejscem. Te pożółkłe fotografie i dokumenty traktuje niczym relikwie, bowiem są dla niej świadkami świetności miejsca, któremu Hejwowscy poświęcili kawał swojego życia.

(PO)

Gratulacje dla kronikarki i sołtys ze Starej Gadki

TAKIEJ KSIĄŻKI JESZCZE NIE BYŁO

Takiej książki jeszcze w gminie Rzgów nie było. A napisała ją sołtys Starej Gadki Zofia Gruszka. Książka nosi tytuł „Ludziom na pożytek. 100 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Starej Gadce 1918-2018”, wydana została staraniem rzgowskiego samorządu, który od kilku lat wspiera tego typu inicjatywy, odrabiając wieloletnie zaniedbania na polu wydawniczym.

Autorka książki przez wiele lat mozolnie gromadziła i rekonstruowała zdarzenia dotyczące nie tylko dziejów OSP, ale i tej miejscowości. A przecież w 1914 r. doszło tu do wielkiej bitwy w ramach tzw. operacji łódzkiej, po której pozostał cmentarz wojenny. Spoczywają na nim Niemcy i Rosjanie, ale i Polacy, bo w obu armiach walczyli nasi rodacy wcieleni przymusowo do wojska. Z Gruszka znakomicie przybliżyła te sprawy.

Także dzieje OSP okazały się niezwykle frapujące, w czym

zasługa – jak podkreśla na każdym kroku autorka – także mieszkańców Starej Gadki i strażaków, którzy w swoich starych szufladach i na strychach odkryli prawdziwe skarby – dokumenty, zdjęcia i inne pamiątki dotyczące straży. Dzięki pasji sołtys powstała też wielotomowa piękna kronika OSP, z której dumna jest cała społeczność tej miejscowości.

OSP w Starej Gadce narodziła się wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości, w okresie bardzo trudnym, ale i przełomowym. Strażacy włączyli się do rozbrojenia Niemców na tym terenie, a także przejęcia cennej aparatury Stacji Meteorologicznej. To mało znany epizod z końca 1918 roku, który przypominała autorka m.in. dzięki współpracy z bratem Janem Kulakiem, Franciszkaninem kierującym OSP w Niepokalanowie. Utworzenie OSP przed stu laty nie było sprawą prostą.

„Mieszkańcy musieli stworzyć swój wiejski samorząd, znaleźć teren na siedzibę straży, wnieść pierwszą bardzo skromną remizę, a potem olbrzymim wysiłkiem gromadzić sprzęt do walki z >>czervenym kurem<< - pisze we wstępie burmistrz M. Kamiński. - Nawet na mundury druhowie z tamtych lat musieli niemalym wysiłkiem zdobyć pieniądze. Dziś trudno uwierzyć, że wówczas nie było tak nowoczesnych samochodów strażackich, że druhowie własnym pomysłem i własnymi rękoma konstruowali pierwsze pojazdy”.

Książka Z. Gruszki stanowi hołd oddany wielu pokoleniom społeczników w tej miejscowości. Autorka za naszym pośrednictwem dziękuje mieszkańcom, którzy przez lata wspierali ją i bezinteresownie udostępniali bezcenne pamiątki rodzinne, a także rzgowskiemu samorządowi za umożliwienie wydania tej książki.

Zofia Gruszka

LUDZIOM NA POŻYTEK

100 lat Ochotniczej Straży Pożarnej
w Starej Gadce
1918-2018



Rzgów - Stara Gadka 2018

My zaś przyłączamy się do gratulacji dla autorki i podpowiadamy, by także inne OSP

wraz ze swoimi sołtysami zadbały o podobne opracowania.

(P)

Niewczesne zaloty

Stare przysłowie mówi, że koń nie skoczy wyższej przeszkody niż ma siłę. Potwierdza to bajka, historyjka o osie. Przysniło mu się, że mógłby zamiast swej ciężkiej doli, wieść próżniacze życie pieska domowego. Wymyślił sobie, że może spoufalić się z państwem, biorąc za przykład zachowanie hołubionego przez pana i panią kudłatego, milusiego czworonoga przebywającego stale na salonach, w ciepłe, najedzonego wręcz nażartego, gdy on tymczasem, bez względu na pogodę, musi nosić ciężary, doświadczany przez różne plagi, jak muchy, gzy i komary. A wszystko za marną garstkę siana. A takie psisko, maleństwo przytu-

la się do państwa, podaje łapę, liże po rękach, lasi się. W zamian pan głaszcze, a pani całuje i daje przysmaki. A on przecież jest taki postawny i ma dźwięczny głos i miękkie futro.

Postanowił wprowadzić swój pomysł w czyn i przystąpił do działania. Gdy wrócił z drogi, ubłoconym kopytem począł głaszczyć pana po twarzy, czule wpatrując się w jego oczy. Zdumiony i zaskoczony właściciel wnet ochłonął, zawołał parobków z kijami i batami, a ci szybko przypomnieli biednemu osłu gdzie jest jego miejsce. Mocno obolały i obity zwierzak wrócił do swojej roboty, bo tak kończą się niewczesne zaloty. Morał z tej bajki jest taki: jeśli ci niebiosa poskąpiły wdzięcznej postaci i układnej mowy to nigdy nie będziesz zgrabny i dowcipny, a zamiast pieśczęt śmiech zyskasz niewieści i wyjdiesz na tych zalotach jak osioł z powieści.

SKONES



WIATRAK (30)

Gazik przyhamował u wylotu drogi wjazdowej. Porucznik wyskoczył z auta, naciągnął kaptur na głowę i przyjął postawę starego Watsona śledzącego w zastępstwie groźnego psa na bagnach. Zgięty w pół przebrnął ze dwadzieścia metrów z nosem przy ziemi, grzęznąc po kostki w błocie.

- Nie mam pewności – orzekł – ale coś mi mówi, że są to świeże ślady opon. Psiakrew! Ten deszcz utrudnia mi dedukcję...

- Deszcz, poruczniku, mógł rozmiękczyć stare ślady, powstałe jeszcze przed suszą.

- Przestańcie – zachnął się Kański. - Wy wciąż jakbyście sami chcieli się wybielić. Kim dla was jest ten Pawelec?

- Dla mnie? Absolutnie postronny. Milicyjnie nie notowany.

- Hm-hm. Prezes kółka, a nie było go na zlocie gospodyń.

- Zastąpił go wiceprezes.

- A dlaczego? Bo Pawelec stawia w czynie społecznym dom – mruknął zgryźliwie Kański.

(...) Bury milczał jak zakłęty i prawie nie oddychał. Patrzał

na leżącego mężczyznę z miną przerazonego morsa, któremu zaplątały się między zębami długie i mokre wasy.

Kański przełamał chwilę słabości. Uznał, że nie można się ośmieszyć przed tym parafialnym szeryfem. Dziwny z niego człowiek. Na pewno będzie uparcie osłaniać winnych. Kto wie, psiakrew, czy nie maczał palców we wspólnych machlojkach.

(...) Odwrócił się na pięcie z wyдутymi pogardliwie wargami. Uchylił szerzej drzwiczki i przetrząsnął kieszenie odzieży leżącej w samochodzie. Potem znowu wyciągnął swoją piękną chusteczkę. W cuchnącym spaliniem garażu jakby powiało wielkim światem. Wziął przez chusteczkę sztuczną brodę i znalezione klucze. W ten sam sposób zebrał pozostałe przedmioty, rozbite szkło, wyszczerbioną szyjkę i okulary.

Następnie podniósł pokrywę maski i dotknąwszy silnika w paru miejscach, zaczął krążyć po garażu niczym Napoleon przed bitwą. Przez skórę na jego czole było widać, jak intensywnie ładuje swój akumulator mózgowy.

- Zaciera pan ślady – ośmielił się bąknąć sierżant.

Ta bezczelna uwaga na moment zniweczyła wysiłek

myślowy malujący się na twarzy Kańskiego.

- Ba! Tylko czyich, sierżancie? Według mnie są tu jedynie ślady gumowców, na oko numer dziesięć, w których przestępca był na poczcie. Nie zdążył ich nawet zdjąć.

(...) – Nie przerywać! Co to ja chciałem?... Aha!... Silnik ciepły, a więc samochód używany, i to z pewnością dzisiaj – mówił z przejęciem Kański. – Ten silnik pracował tak długo, Aż zabrakło benzyny. Widzicie – bak jest prawie pusty.

- To znaczy, że benzyny nie brakło...

- A- tam! Nieważne. Istotne natomiast, że wóz został niedawno umyty. W jakim celu, sierżancie? To jasne, aby usunąć ślady gruntu, po jakim się poruszał!

- Chciałbym zauważyć – wtrącił Bury – że napadu dokonano trzy godziny temu. Od tego czasu silnik by ostygł.

- Ha! A jeśli denat objechał Łódź i przed kwadransem wrócił bocznymi drogami? Tak, wszystko mi na to wskazuje. Wszystko, sierżancie! – zapalał się coraz bardziej Kański. Denat ma na twarzy ślady kleju od brody!

- No dobrze – zgodził się Bury – ale czemu leży martwy?

Porucznik zbladł i zaniemówił na przeciąg pół minuty. Zdumienie omal nie wyrwało mu oczu

z orbit. Po raz pierwszy w życiu spotkał się z objawem tak ciężkiego debilizmu. Ochłonawszy roześmiał się jowialnie.

- Dobry człowieku. Spróbuj, proszę, chociaż przez chwilę podążyć za moją myślą. Ten facet znalazł się poza wszelkim podejrzeniem, a więc poczuł się tutaj pewny i bezpieczny. Myślę, że był tak uszczęśliwiony ze zdobycia łupu, że z ochotą napił się wódki. Powąchajcie te zwłoki, sierżancie. One prześmierdły na wskroś alkoholem! W stanie upojenia przewrócił się, stłukł butelkę i rozbił sobie głowę...

- Wszystko się zgadza...

- No widzicie!

- Zgadza się – podjął Bury – poza paroma szczegółami...

- No?

- Ktoś mógł go uderzyć albo popchnąć. Upadł, stracił przytomność...

- To hipoteza! Fakty ustali lekarz

- No, a te spaliny? – nalegał docieklivy sierżant.

Kański zmierzył go ostrym wzrokiem, jak nastrojony do walki kogut meksykański. Skazany na uciążliwą współpracę i wymianę poglądów z tym ograniczonym gliniarzem, czuł narastającą w sercu wrogość. Ale ponieważ wiedział, że nie wolno mu dać się sprowokować, uśmiechnął się lekko. Miał świadomość, że jako starszy rangą musi z godnością znosić zadawane mu zniewagi.

Posłuchaj, mój sierżancie – rzucił mentorskim tonem - Ten nieszczęsny rozbójnik zginął przez swoją butę. Padł ofiarą chciwstwa, alkoholizmu i własnego niedbalstwa. Przy stacyjce jego auta sterczy kabelek, za pomocą którego uruchomiono silnik. Po przyjeździe jednak silnika nie wyłączono...

- Myśli pan, że z pośpiechu mył auto na chodzie?

- Nie wiem, nie wiem. Może chciał, żeby szybciej obeschło. Albo, żeby przy wstrząsach z karoserii zleciały woda, błoto i paprochy. Jeżeli więc po nieszczęśliwym upadku stracił przytomność, to wykończył się w oparach spalin. Ta hipoteza znajdzie potwierdzenie, gdy sekcja zwłok wykaże obecność cząsteczek spalin. Poza tym jestem pewny, sierżancie, że znajdziemy tutaj wyłącznie odciski palców denata.

- Hm, odciski tak. Ale gdzie te pół miliona?

- Nie tutaj, nie tutaj! Chodźcie, sierżancie.

Bury powlókł się za nim ze zwieszoną głową. Oficer wkroczył do sutereny i gestem zwycięskiego Cezara wskazał dwie musztardówki na stole.. Pochyliwszy się obwąchał je jak pies myśliwski.

- Tutaj sierżancie, jest owe pół miliona – oznajmił. Te linie papilarne z musztardówek zaprowadzą nas do pieniędzy.

Ryszard Binkowski

PROFILAKTYCZNE BADANIE KRWI RATUJE ŻYCIE

Zdaniem ekspertów proste badanie diagnostyczne krwi pozwala na wczesne wykrycie wielu schorzeń, w tym np. chorób nowotworowych. Konsultant krajowy w dziedzinie hematologii, profesor Wiesław Jędrzejczak uważa, że każda osoba nawet prywatnie powinna przynajmniej raz w roku wykonać morfologię krwi, jak również badanie moczu i OB. „Krew jest zwierciadłem tego co się dzieje w organizmie. Wykryte zaburzenia krwinek mogą być spowodowane przez choroby układu krwiotwórczego, w tym choroby nowotworowe”. A zatem przyjrzyjmy się w szczególności w czym diagnostyka naszej krwi może nam pomóc i o czym świadczą nieprawidłowości:

- duża liczba białych krwinek może wskazywać np. aktywną infekcję czy zakażenia grzybicze

- jeżeli odczuwasz ciągłe zmęczenie, senność, wypadają ci włosy, masz za mało krwinek czerwonych i niski poziom hemoglobiny, może to świadczyć o niedokrwistości, czyli anemii, a często jest ona wynikiem niedoboru żelaza

- lipidogram - badanie oceniające poziom trójglicerydów, cholesterolu całkowitego i jego frakcji, gdy poziom LDL jest znacznie przekroczony jesteś na prostej drodze do rozwoju miażdżycy naczyń krwionośnych i jej następstw takich jak – zawał, udar czy nadciśnienie

- jeśli dość często odczuwasz pragnienie, jesteś osłabiony – zbadaj poziom glukozy we krwi

- gdy występują u Ciebie: podenerwowanie, wypadanie włosów, utrata wagi, naprężenie uczucie zimna lub gorąca to znak, iż organizm dopomina się o sprawdzenie hormonów tarczycy. Nieprawidłowy wynik może świadczyć o nadczynności lub niedoczynności tarczycy. Nielezione choroby tarczycy prowadzą do chorób serca i zaburzeń oddychania

- sprawdzając poziom enzymów wątrobowych możemy wykryć między innymi zapalenie, stłuszczenie lub polekowe uszkodzenie wątroby

- jeśli dokuczają Ci obrzęki nóg, masz problemy z oddawaniem moczu, może to świadczyć o nieprawidłowej pracy nerek, ważne wówczas jest oznaczenie poziomu mocznika i kreatyniny

- czujesz się przewlekłe wyczerpany lub zestresowany? Może to świadczyć o zaburzeniach równowagi elektrolitowej, które mogą prowadzić do groźnych zaburzeń serca, bolesnych skurczów mięśni, problemów z układem nerwowym

- oceniając profilaktycznie stężenie CRP we krwi - sprawdzamy czy w naszym organizmie nie toczy się jakaś aktywna infekcja. I tak, jak troszczymy się o wszelkie nasze dobra materialne, tak jak wykonujemy regularnie przeglądy samochodowe - nasz organizm także domaga się troski i uwagi. O wiele łatwiej i taniej bowiem jest zapobiegać niż leczyć. Pamiętaj: przynajmniej raz w roku wykonaj przegląd stanu swojego organizmu.



APTEKA PULSPHARMA
RZGÓW
 Plac 500-lecia 13
 Czynna: poniedziałek – piątek
 godz. 7.30 – 19.00
 sobota
 godz. 8.00 – 15.00
 tel. 42 211-07-93

Słownik nieprzeciętnych rzgowian STANISŁAW MODRANKA

Jest coś niesamowitego w ochotniczych strażach pożarnych, co sprawia, że potrafią one zawojować całe życie „Florianowych Rycerzy”. Pisałem niedawno o Bronisławie Modrance, strażaku z Ochotniczej Straży Pożarnej w Grodzisku, który do ostatnich swoich dni wierny był etosowi tej najstarszej dziś organizacji na wsi. Tak samo było ze Stanisławem Modranką z Grodziska, dalekim krewnym Bronisława.

Co decydowało o tym niezwykle zaangażowaniu społecznym druhów z OSP? Zapewne dzieje straży, które w znanej dziś postaci pojawiły się w okresie zaborów, służąc ratowaniu życia i mienia, ale też i krzewieniu patriotyzmu. Potem przez dziesięciolecia OSP przeobrażały polską wieś, będąc jednocześnie swoistym katalizatorem zmieniającym jej oblicze. Takie straże były jeszcze niedawno. Choć dziś stanowią wciąż ważne ogniwo na wsi, uległy one przemianom, tak jak i całe nasze życie...

Stanisław Modranka urodził się 24 stycznia 1930 roku w Grodzisku, w rodzinie miejscowego rolnika Wojciecha i Władysławy. Gdy wybuchła wojna, ma zaledwie 9 lat. W 1940 roku cała jego rodzina wysiedlona zostaje z Grodziska i trafia do jednego z gospodarstw w Niemczech, w miejscowości

Gustrow k. Buhenhof. Prawie wszyscy mężczyźni są na wojnie, więc w wielkim majątku gospodarują głównie kobiety. Do prac wykorzystywane są także dzieci. Stanisław musi ciężko pracować, jak zresztą i inne dzieci. Ma pod opieką 6 koni. Codziennie trzeba je nakarmić, oporządzić, by rano były gotowe do pracy w polu czy lesie. Na jednym ze zdjęć z tego okresu widać go jak jedzie na koniu. Okazuje się, że ledwo mógł się dostać na konia...

Z Grodziska wywieziono razem 3 rodziny: Franciszka Plocka, Leona Modranki i wspomnianego Wojciecha Modranki. Warunki życia są bardzo ciężkie. Kilkuletnia siostra Stanisława musi opiekować się dziećmi, jeśli się dobrze sprawuje, dostaje w nagrodę dodatkowo jednego kartofla...



Gdy kończy się wojna, Wojciech z żoną i dziećmi oraz pozostałymi dwoma rodzinami z Grodziska wyrusza wozem konnym do Polski. Wkrótce jednak Rosjanie rekwirują im jednego konia, drugi pada w jakimś wąwozie i ostatecznie pociągami z nie licznym dobytkiem docierają do kraju. 19 maja 1945 roku są już w Grodzisku.

Cichną wystrzały, nastaje czas pokoju, ale panuje bieda. Modrankowie z trudem odbudowują swoje gospodarstwo. Stanisław pomaga rodzicom, kilka lat później trafia w szeregi wojska. Służy

na Wybrzeżu w WOP. Gdy kończy się służba, wraca do Grodziska. Pracuje w gospodarstwie, dorabia pracą wozaka na budowach w pobliskiej Łodzi. W litym 1955 roku żeni się z Jadwigą Bik.

Jednocześnie działa społecznie – w miejscowej OSP (już od 1947 roku), jest współorganizatorem i przewodniczącym Społecznego Komitetu Budowy Wodociągu w Grodzisku - pierwszego w gminie (uruchomionego w 1979 roku), nie szczędzi sił przy wznoszeniu nowej strażackiej remizy, modernizacji większych dróg. W latach 1966-1980 przez kilka kadencji jest radnym Rady Narodowej w Rzgowie i Rady Powiatowej.

W 1957 roku wybrany zostaje naczelnikiem OSP w Grodzisku, wypełniając te obowiązki przez 40 lat. Rezygnuje, gdy podupada na zdrowiu. W uznaniu zasług otrzymuje zaszczytny tytuł Honorowego Komendanta OSP w Grodzisku. W 1999 roku otrzymuje jeszcze jeden prestiżowy tytuł – zostaje Honorowym Obywatel Gminy Rzgów.

Mieszkańcy Grodziska do dziś pamiętają nie tylko o jego ofiarności i olbrzymim zaangażowaniu społecznym, ale i odwadze. Gdy był wiceprezesem Zarządu Gminnego OSP w Rzgowie, prowadził pod sztandarem jednostki

gminne straże na uroczystości kościelne, co było źle widziane w tamtych czasach. Władze ukarały go za to nieumieszczeniem na pierwszym miejscu na liście kandydatów na radnych. Ludzie niejednokrotnie obdarzali go jednak mandatem radnego, jakby na przekór władzy...

Mimo pogarszającego się zdrowia, S. Modranka wciąż interesował się życiem w swojej wsi, gminie i kraju, dużo czytał, uważnie śledził wydarzenia. Cały czas w centrum jego uwagi była miejscowa OSP. Jak wspomina znany mieszkaniec Grodziska, działacz społeczny, samorządowiec Marek Bartoszewski, S. Modranka był niezastąpionym społecznikiem, niedoścignionym wzorem dla młodego pokolenia. Niezwykle ciepło wspomina go też rodzina.

Stanisław Modranka zmarł 18 stycznia 2007 roku. Jedenaście lat później odeszła z tego świata także jego małżonka Jadwiga (1931-2018). Nie pozostawili potomstwa.

(PO)

PS Autor dziękuje za pomoc przy zbieraniu materiałów (a także żmudnym weryfikowaniu faktów), do artykułu małżonkom Romualdzie i Jerzemu Berczakom z Grodziska, Katarzynie Berczak-Lato, a także Jadwidze Klukowskiej.

Na pożółklej fotografii MIAŁO JEJ NIE BYĆ



Choć pierwsza szkoła w Kalinie powstała już przed I wojną światową, niczym nie przypominała dzisiejszego obiektu. Wtedy bowiem mieściła się w ciasnym drewnianym budynku i służyła przede wszystkim dzieciom osadników niemieckich, których tutaj było sporo. Dla polskich uczniów była tylko jedna klasa.

Po II wojnie światowej postanowiono wzniesić nową murowaną szkołę. Stanęła w 1964 roku na gruntach wsi Tadzina. Szybko okazała się niewystarczająca dla miejscowych uczniów, dlatego w 1998 roku przybyło kilka klas lekcyjnych, biblioteka i szatnie, zaś dwa lata później oddana została do użytku sala gimnastyczna. W ubiegłym roku przybyło boisko wielofunkcyjne o sztucznej nawierzchni.

Przypominamy te fakty, bo nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że zanim podjęto decyzję o rozbudowie tej placówki, pojawiły się głosy dotyczące jej likwidacji. Niektórzy uważali, że małe szkoły wiejskie są zbyt ciężkie, że wystarczy jeden wielki oświatowy moloch w Rzgowie. Na szczęście ówczesne władze gminy z wójtem Janem Mielczarkiem i przewodniczącym Rady Gminy Markiem Bartoszewskim były innego zdania i okazało się, że to one mają rację. Właśnie takie małe dobrze wyposażone w sprzęt szkoły, z kadra na wysokim poziomie okazały się szansą dla wiejskich dzieci.

Prezentowane zdjęcie ukazuje rozbudowę szkoły w Kalinie, a właściwie Tadzynie. Choć zdjęcie to wykonano stosunkowo niedawno, dokumentuje już historię tej placówki oświatowej. (saw.)

Konserwatorzy weszli do wnętrza zabytkowej świątyni Czy pod kościołem są krypty?

Już trzeci rok trwa wielka rewaloryzacja rzgowskiej świątyni. Ten najcenniejszy w gminie zabytek pochodzący z XVII wieku zyskał już gruntownie wyremontowaną wieżę, a także pokrycia dachowe wraz z blacharką, ułożono też nowe tynki na większości elewacji. Pozostała jeszcze do remontu północna ściana.

Z początkiem roku roboty przeniosły się do wnętrza świątyni, która też wymaga wielu napraw i malowania. W styczniu do pracowni konserwatorskiej firmy „Mosaicon” z Łodzi pojechały drewniane stalle z prezbiterium. Po ich demontażu ukazały się fragmenty starych malowideł, a także poważne spękania murów. Proboszcz ks. Krzysztof Florczak twierdzi, że dokonane zostaną specjalistyczne badania ścian i wspomnianych malowideł. Czy pod tynkiem ukryte są jakieś stare malowidła? – przekonamy się już niedługo.

Konserwacja stali to dopiero początek tego typu prac we wnętrzu kościoła. Zdaniem ks. K. Florczaka konserwacji trzeba będzie poddać wszystkie ołtarze i inne elementy wyposażenia, bo są one w złym stanie. Zapewne na pierwszy



ogień pójdą organy, a właściwie chór. Wymaga on pilnego wzmocnienia, by należycie mógł funkcjonować instrument i aby nie doszło tu do groźnego w skutkach wypadku.

Wejście z robotami konserwatorskimi do wnętrza świątyni wywołuje wiele pytań. Jedno z nich dotyczy podziemi świątyni. Obecnie nie ma żadnego widocznego wejścia do krypty, ale nie można wykluczyć, że takowe kiedyś istniały. Zaciejsi obywatele Rzgowa byli zapewne grzebani właśnie w podziemiach kościoła, jak to powszechnie

praktykowano przed wiekami. Pod wieloma świątyniami z tego okresu istniały podziemia i być może było tak i w Rzgowie.

Na skutek zakazu grzebania ludzi w murach kościołów od k. XVIII w. krypty mogły być zasypane. Zresztą u progu XIX w. powstał już rzgowski cmentarz za Nerem. Wtedy też zapewne zlikwidowano pochówki wokół świątyni. Do zasypiania krypty mogły się też przyczynić liczne pożary świątyni. Remont kościoła jest z pewnością okazją do wyjaśnienia tej kwestii.

(p)

Maraton zumbby 2019



Rok 2019 w GOSTiR tradycyjnie już rozpoczynamy maratonem aerobowym. Wielkie spalanie kalorii cieszy się dużym powodzeniem u pań. Wydarzenie poprowadziły trzy pełne pozytywnej energii instruktorki: Patrycja, Kamila i Angela. Sam wysiłek fizyczny to nie wszystko, dlatego podczas maratonu do dyspozycji uczestników były panie, które przez cały czas trwania imprezy służyły pora-



dami, jak zadbać o własny organizm, co i w jakich ilościach możemy jeść, aby cieszyć się

dobrą kondycją i smukłą sylwetką. Wielkie brawa dla uczestniczek maratonu dla których wyzwanie w postaci 3 godzin ćwiczeń z krótkimi przerwami na łyk wody wymagały żelaznej kondycji. Panie udowodniły że są w świetnej formie. Dziękujemy za wspólną zabawę i zapraszamy na nasze stałe zajęcia w GOSTiR: aerobic, zumbę, bachatę, jogę, tabatę oraz wiele innych. Każdy znajdzie coś dla siebie.

*Izabella Stępień
Ewa Tyll
GOSTiR*



NOWOROCZNA BIESIADA W KGW

Świąteczno-noworoczne spotkania pań z KGW w Rzgowie weszły już do tradycji. Są zwykle okazją nie tylko do podsumowania minionego roku, porozmawiania i bliższego poznania się tym bardziej, że panie zapraszają licznych gości, łącznie ze współpracującymi od lat stra-

żakami z OSP. Tak było i tym razem, w spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele samorządu z przewodniczącym Rady Miejskiej Radosławem Pelką i burmistrzem Mateuszem Kamińskim, radni, a także przedstawicielki KGW z gminy. Nie zabrakło też przedstawicieli „Ptak” SA –

prezesów Niny Ryszki i Bogdana Migdała, współpracujących z KGW i wspierających panie od lat, a także proboszcza ks. Krzysztofa Florczaka

2018 r. dla pań z KGW w Rzgowie był dobrym rokiem, o czym świadczył m.in. udział w gminnych dożynkach i innych

imprezach. Warto przy okazji wspomnieć, iż KGW w Rzgowie istnieje od 1956 roku, a założone zostało z inicjatywy Zofii Frej i Heleny Fajfer, dwóch działaczek społecznych. Od listopada 2012 roku kołem kieruje Teresa Baranowska, która zastąpiła Bronisławę Płusajską. O dorob-

ku KGW można się dużo dowiedzieć z kroniki prowadzonej przez Małgorzatę Juśkiewicz.

Jak przystało na spotkanie świąteczno-noworoczne, nie zabrakło życzeń kierowanych do pań, a także zabawy z muzyką i tańcami. Znakomite utwory biesiadne przygotowali: Renata Furga, Izabela Kijanka i Jarosław Rychlewski z GOK.

(p)

Turniej Młodych Talentów



Do turnieju młodych talentów, zorganizowanego przez GOSTiR i Zawiszę Rzgów, zaproszono drużyny ze Rzgowa, Bychlewa, Ksawerowa oraz Justynowa. Spotkanie rozpoczęło się minutą ciszy ze względu na żałobę narodową (19 stycznia br.). Drużyny w ten sposób uczciły pamięć zamordowanego prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza.

Mecze rozegrane tego dnia były bardzo widowiskowe i na

wysokim poziomie. Każda drużyna pokazała prawdziwego ducha walki. Kibice dopingowali swoich faworytów bez bębnow, trąbek z poszanowaniem panującej żałoby narodowej. Nie obyło się bez drobnych kontuzji, ale nasza pomoc medyczna - pani Maria czujnym okiem pilnowała zawodników i reagowała błyskawicznie w każdej sytuacji. Zwyciężyła drużyna Zawiszy 2008, drugie miejsce zajęła drużyna Zawiszy z rocznika 2009, trzecie zaś miejsce drużyna Jutrzenka Bychlew. Zwycięskie drużyny otrzymały pamiątkowe puchary. Gratulacje dla wszystkich uczestników turnieju!

*Izabella Stępień
GOSTiR*



GOSTiR

Gminny Ośrodek Sportu,
Turystyki i Rekreacji w Rzgowie
95-030 Rzgów ul. Szkołna 5
tel: 42 213 30 08
www.gostir-rzgow.pl

PROGRAM ZAJĘĆ PODCZAS FERII ZIMOWYCH DLA DZIECI

	DATA	GODZINA	RODZAJ ZAJĘĆ
I	11.02.2019 poniedziałek	9:00-13:00	Zajęcia z animatorem Gry i zabawy
	12.02.2019 wtorek	9:00-13:00	Zajęcia z animatorem Piłka nożna
	13.02.2019 środa	9:00-13:00	Wyjazd do parku rozrywki „CANDY PARK” Warsztaty tworzenia lizaków
	14.02.2019 czwartek	9:00-13:00	Zajęcia z animatorem Tenis stołowy
	15.02.2019 piątek	9:00-13:00	Zajęcia z animatorem Piłka nożna
II	18.02.2019 poniedziałek	9:00-13:00	Zajęcia z animatorem Gry i zabawy
	19.02.2019 wtorek	9:00-13:00	Zajęcia z animatorem Piłka nożna
	20.02.2019 środa	9:00-13:00	Wyjazd do kina na „Lego przygoda 2”
	21.02.2019 czwartek	9:00-13:00	Zajęcia z animatorem Tenis stołowy
	22.02.2019 piątek	9:00-13:00	Zajęcia z animatorem Piłka nożna

ZAPRASZAMY DZIECI POWYŻEJ 7 ROKU ŻYCIA

*****ZAJĘCIA SĄ BEZPŁATNE*****

Szczegóły, regulamin, karta zgłoszeniowa dostępna na www.gostir-rzgow.pl

OGŁOSZENIA

- Lokal w centrum Rzgowa, ok. 15 m kw., do wynajęcia, tel. 601-363-875
- Magazyn do wynajęcia w centrum Rzgowa, tel. 609-202-019
- Sprzedam 4900 m kw. z budynkiem, Pabianice, ul. Myśliwska, tel. 500-262-599
- Wynajmę pomieszczenie magazynowe o pow. 46 m kw., tel. 604-477-146
- Kierownik budowy – poprowadzi budowy, tel. 604-381-688
- Do wynajęcia mieszkanie w Rzgowie, 110 m kw., tel. 609-202-019
- Do wynajęcia lokal mieszkalny/pomieszczenia magazynowe ok. 120 m kw. przy ul. Grodzkiej w Rzgowie, najchętniej bez małych dzieci, tel. 665-331-682 lub 665-947-700
- Do wynajęcia mieszkanie w Tuszynie, 56 m kw., tel. 609-202-019




- salon samochodów nowych i używanych,
- serwis mechaniczny i blacharsko lakierniczy samochodów wszystkich marek,
- ubezpieczenia, kredyty, leasingi,
- wypożyczalnia aut,
- myjnia

Landcar Assistance  tel. 501 504 502



ZAPRASZAMY -
„PROFESJONALNIE” NIE ZAWSZE MUSI OZNACZAĆ „DROGO”!

Starowa Góra, ul. Szeroka 2
 tel. 42 225 91 31 / 42 225 91 34 www.landcar.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

kat. ABT

Po wykonaniu 1. przeglądu w naszej stacji - przypomnimy **bezpłatnym SMS-em** o zbliżającym się terminie kolejnego!

Przy każdym przeglądzie drobny upominek **GRATIS!**



Starowa Góra, ul. Stropowa 6
 tel. 42 214 11 41

- Sprzedam 3 działki po 1000 m kw., Bronisin, tel. 885-625-915
- Szwalnia przyjmie przeszycie, tel. 795-885-762
- Przyjmę prace chałupnicze (nie szycie), tel. 509-379-405
- Sprzedam działkę w Pabianicach: 4900 m kw., ul. Myśliwska, i 700 m kw. – ul. Nastrojowa, tel. 500-262-599
- Korepetycje matematyka, fizyka, tel. 500-814-169
- Sprzedam działkę 2767 m kw., Babichy, tel. 538-444-922
- Sprzedam działkę w Guzowie, tel. 660-305-933

Redaktor Naczelny Ryszard Poradowski oraz wydawca Gazety Rzgowskiej Stowarzyszenie Przedsiębiorców Rzgowa przepraszają panią Grażynę Gałkiewicz za to, że treść publikacji „Stop dla prywaty”, „Co w trawie piszczy”, „Radna powinna zrezygnować” mogła naruszyć jej dobra osobiste poprzez nieuzasadnioną sugestię, że pani Grażyna Gałkiewicz dopuszcza się zachowań nieuczciwych i nieetycznych oraz nadużywa funkcji publicznej.

Ryszard Poradowski i Jerzy Romański w imieniu Stowarzyszenia Przedsiębiorców Rzgowa



DOMY POGRZEBOWE
 KREMATORIUM
 CHŁODNIE I KAPLICE

MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT ZMARŁYCH

WWW.KLEPSYDRA.PL

GODNE POŻEGNANIE
 BLISKIEJ OSOBY

KLEPSYDRA

INFOLINIA: +48 801 337 300 ☎ 24h +42 633 73 00

SIEDZIBA FIRMY: ŁÓDŹ, SOLEC 3/5 • ODDZIAŁ: RZGÓW, UL. ZACHODNIA 2

Targowisko Górniak w Łodzi oferuje:

- doskonale wyroby mięsne, wędliniarskie i garmazeryjne
- drób, ryby i nabiał na każdą kieszeń
- polskie pieczywa i wyroby cukiernicze według tradycyjnych receptur
- warzywa i owoce najwyższej jakości
- odzież, prasę, papierosy, kosmetyki i wyroby chemiczne
- biuro podróży, ubezpieczenia i fryzjera
- zioła i inne produkty medycyny naturalnej

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 7-19,
W SOBOTĘ DO 16
ZAPRASZAMY SERDECZNIE NA ZAKUPY!

Kupcy z Targowiska Górniak



INFORMATOR RZGOWSKI

Urząd Miejski w Rzgowie	tel. 42 214-12-10
ul. Plac 500-lecia 22	fax 42 214-12-07
Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992
Pogotowie wod.-kan.	994
Komisariat Policji Rzgów	997, tel. 42 214-10-07
Rzgów, pl. 500-lecia 6	
- dzielnicowy (Rzgów)	tel. 42 214-10-07
- dzielnicowy	tel. 42 214-10-07
(Starowa Góra od nr. 40, Tadzín, Konstancyna, Kalino, Kalinko, Romanów, Huta Wiskicka, Grodzisko, Bronisin Dw.)	
- dzielnicowy	tel. 42 214-10-07
(Babichy, Prawda, Gospodarz, Stara Gadka, Guzów, Czyżeminek I, II, III, Starowa Góra do nr. 40)	
Urząd Pocztowy w Rzgowie	tel. 42 214-12-00
	tel. 42 214-12-20
	tel. 42 214-10-08
Ochotnicza Straż Pożarna	
Rzgów, ul. Nadrzeczna 11	
Biblioteka Publiczna	tel. 42 214-10-12, 214-11-12
Rzgów, ul. Szkolna 3	
Gminny Ośrodek Kultury	tel. 42 214-13-12
Rzgów, ul. Rawska 8	
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej	tel. 42 214-21-12
Rzgów, ul. Rawska 8	
Gminny Ośrodek Zdrowia	tel. 42 214-11-72, 214-11-73
Rzgów, ul. Ogrodowa 11	
Ośrodek Dziennego Pobytu	tel. 42 214-12-93
Rzgów, ul. Ogrodowa 11	
Parafia rzymskokatolicka	tel. 42 214-10-04
Rzgów, pl. 500-lecia 7	
Przedszkole Publiczne	tel. 42 214-14-39, 214-14-49
Rzgów, ul. Szkolna 1	
Szkoła Podstawowa, Guzów	tel. 42 214-10-86
Szkoła Podstawowa, Kalino	tel. 42 214-10-77
Szkoła Podstawowa	tel. 42 214-10-39
Rzgów, ul. Szkolna 3	
Gimnazjum	tel. 42 214-13-39
Rzgów, ul. Szkolna 3	fax 42 214-10-39
USC, Rzgów, Pl. 500-lecia 22	tel. 42 214-11-30
Zakład Wodociągów i Kanalizacji	tel. 42 214-11-91
ul. Stawowa 11	
Zakład Energetyczny SA	tel. 42 675-1000
Pabianice	
ul. Piłsudskiego 19	
Zakład Gazowniczy	tel. 42 213-06-81, 213-06-82
Pabianice, ul. Partyzancka 110	

OGŁOSZENIA

- Właściciel dobrze prosperującej firmy konfekcyjnej nawiąże współpracę, sprzeda lub wydzierżawi zakład, tel. 607-917-212
- Usługi glazurnicze i remontowo-budowlane, tel. 505-615-861
- Do wynajęcia lokal biurowy w Rzgowie, 110 m kw., tel. 609-202-019.
- Do wynajęcia 2 budynki na działalność gospodarczą, w Rzgowie, tel. 604-073-997
- Sprzedam działkę budowlaną, Rzgów, ul. Nadrzeczna, tel. 604-073-997
- Lokal handlowy 200 m kw. w Rzgowie do wynajęcia, tel. 504-869-266
- Do wynajęcia magazyn w centrum Rzgowa, 80 m kw., tel. 601-37-37-58
- Do wynajęcia mieszkanie w centrum Tuszyń, tel. 601-37-37-58
- Wynajmę mieszkanie 100 m kw. w centrum Rzgowa, i magazyn 100 m kw., tel. 601-373-758
- Przewóz osób, bus nowy max wyposażony, tel. 601-075-405• Korepetycje – matematyka, fizyka, tel. 500-814-169
- Wynajmę budynek magazynowo-biurowy 300 m kw., Starowa Góra, ul. Piaskowa, tel. 508-197-888
- Do wynajęcia magazyn (150 m kw.), mieszkanie i garaż w centrum Rzgowa, tel. 601-373-758
- Zatrudnię mechaników do serwisu, tel. 503-141-213
- Zatrudnię pracowników do myjni, tel. 503-141-213

TUSZYŃ, PLAC REYMONTA 3 ATAX Biuro Rachunkowe



oferuje usługi administracji kadrowo-płacowej. Oferujemy kompleksową obsługę związaną z administracją kadrową i płacową, raportowaniem i rozliczeniem ZUS, ZFSS, PFRON.

Specjalizujemy się w kompleksowej obsłudze w zakresie kadr i płac, szkoleń BHP, księgowości. Przeprowadzamy audyty ksiąg i rozliczeń ZUS. Prowadzimy pełną i uproszczoną księgowość.

tel. 530-639-708



...wsparcie domowego budżetu

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- Pożyczki od 500 zł do 6000 zł
- Obsługa w domu klienta
- Akceptujemy różne formy dochodu
- Bez weryfikacji BIK
- Dopuszczamy umiarkowane zadłużenie w KR D
- Rzeczywista roczna stopa oprocentowania 222,06 procent
- Na okres od 28 do 52 tygodni

tel. 797 603 000

www.benefitia.pl

BEZPŁATNE BADANIE CHOLESTEROLU

Co drugi Polak posiada podwyższony poziom cholesterolu. Niestety, tylko nieco 10 proc. z nich zdaje sobie z tego sprawę, a połowa nie podejmuje żadnych działań. A konsekwencje tego mogą być uciążliwe i bolesne dla naszego zdrowia. Dlatego tak ważna jest profilaktyka.

7 lutego br. w punkcie badań laboratoryjnych, znaj-

dującym się w hali A-bis Miasta Mody „Ptak”, lok. 33, obok apteki „Lawenda”, w godz. 7-12 będzie można bezpłatnie zbadać cholesterol. Bezpłatne pobranie i określenie stanu cholesterolu we krwi (warunkiem koniecznym prawidłowej oceny laboratoryjnej jest bycie „na czczo” przez 12 godzin przed badaniem).

Specjaliści dokonają oceny. Sponsorem akcji i badania jest producent suplementu diety Cholester, dbającego o właściwy poziom cholesterolu we krwi. Ilość badań ograniczona

Dodajmy, wspomniany punkt pobrań i badania krwi czynny jest we wtorki, czwartki w godz. 7-9, tel. 516-692-333.

(er)

GAZETA RZGOWSKA

Wydawca:
Stowarzyszenie Przedsiębiorców Rzgowa
ul. Plac 500-lecia 14
95-030 Rzgów
tel.: 42 235-26-28
fax: 42 214-18-41
Redakcja: tel.: 42 235-26-28

www.gazetarzgowska.pl
redakcja@gazetarzgowska.pl

Magazyn Kupców i Przedsiębiorców Gminy Rzgów ISSN 2081-8106
Redaguje zespół:
Ryszard Poradowski - redaktor naczelny

Reklama: redakcja@gazetarzgowska.pl
Redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i informacji pochodzących od osób i instytucji zewnętrznych. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty, edycji nadesłanych materiałów, a także do publikowania materiałów w dogodnym dla redakcji czasie i kolejności oraz niepublikowania materiału bez podania przyczyny.

Druk: Polskapresse Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, drukarnia w Łodzi, ul. Skorupki 17/19
Kolportażem „Gazety Rzgowskiej” zajmuje się firma „Ulotex 2. Iwona Kozłowska” z Łodzi.

Wyciskacze łez



Dawno nie widziałem czegoś takiego. Podczas koncertu w wypełnionej po brzegi słuchaczami XVII-wiecznej świątyni, gdy „Rzgowianie” śpiewali piękne kolędy i pastorałki, wielu słuchaczy, wycierało dyskretnie łzy. Członkowie zespołu, a szczególnie kilkuletnie maluchy w pięknych ludowych strojach, przygotowani znakomicie przez Renatę Furgę, zmuszali wprost do takich wzruszeń.

Podczas tego koncertu okazało się jeszcze, że we wspomnianym zespole, istniejącym już kilkadziesiąt lat, śpiewają od pokoleń całe rodziny. Nic więc dziwnego, że wśród „Rzgowian” panuje rodzinna atmosfera, przyciągająca młodych ludzi nawet z ościennych gmin. Pielęgnuje ją zarów-

no Renata Furga, jak i szef kapeli Jarosław Rychlewski.

Zarówno podczas koncertu jak i po jego zakończeniu długo nie milkły oklaski, a niejedną dziewczynkę czy babcia dumnie oglądającą swoich wnuków, wycierali łezkę.

Dumny był też burmistrz Mateusz Kamiński, jak i dyr. GOK Joanna Papuga-Rakowska. Rzgowski „towar eksportowy”, jakim niewątpliwie jest zespół, potrafi nie tylko świetnie śpiewać i tańczyć, ale i wzruszać...
(pe)



RZGOWSKI HYDE PARK

NASZ CZŁOWIEK W ŁKS

Grał kiedyś w piłę w naszym klubie Zawisza, widuję go na meczach przy Tuszyńskiej, ale niepodzielnie rządzi w ŁKS. Idzie mu coraz lepiej, a ostatnio rozbudowuje klubowy stadion. Gdyby tak nasz mieszkaniec Tomasz Salski został prezesem Zawiszy, może wreszcie powstałoby godne XXI wieku zaplecze dla sportowców, bo te zapyziałe stadionowe baraki rodem z sier-

mięznego PRL powinny już dawno zniknąć.

LAGODNY JAK BARANEK

Obserwuję sesje rzgowskiej Rady Miejskiej i jestem wyraźnie zniesmaczona. Nie dość że mój koleżka Jarek Świerczyński stał się łagodny jak baranek, to dodatkowo obniżyła się temperatura dyskusji. Jest chyba bardziej merytorycznie i spokojniej, ale mnie brakuje teraz tych kłótni i awantur. Za-

brakło chyba kogoś, kto pociągał za sznureczki i mój ulubieniec chyba czuje się niepewnie. Liczę jednak na wzrost temperatury, bo na widowni zobaczyłam b. radnego ze Starowej Góry Leszka Chwiałkowskiego, który w przerwie ostro dyskutował z niektórymi radnymi.

BRAWO, PANIE RAFALE!

Rafał Kluczyński był jedynym radnym w minionej kadencji, który wytrzymał cztery lata w jednej komisji. Niektórzy

radni po kilka razy zmieniali komisję. A jak będzie w tej wydłużonej do 5 lat kadencji?

CORAZ WIĘCEJ KOBIET

Serce mi się raduje, jak widzę tyle kobiet na stanowiskach kierowniczych w naszej gminie. W naszym GOK od niedawna rządzi dyrektorka z Pabianic, w sfeminizowanym MOPS na czele też stoi kobieta, zastępczyni burmistrza, sekretarz gminy i skarbnik to również panie. O naszym KGW nawet

nie wspominałam, bo tam nie ma ani jednego chłopca. Również w Mieście Mody PTAK od lat rządzi prezes Nina Ryszka. Tak trzymać!

ZA MUNDUREM...

...panny sznurem. To prawda. Jak zobaczyłam w mundurze naszego przewodniczącego Rady Miejskiej Radosława Pelkę to natychmiast pomyślałam: właściwy człowiek na właściwym miejscu! Nie dość, że wygląda znakomicie i może kruszyć niejedno niewieście serce, to jeszcze bardzo sprawnie prowadzi sesyjne obrady. Jak na strażaka przystało!

Wasza Klara